Nr 19. Kraków, Sroda 23 Stycznia 1901. Rok XX.

NOWA REFORMA

Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węg., z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	40 „	20 „	10 „	3 „ 50 „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h.
Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — **Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.**

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10. Telefon Redakcyi Nr 41, Administracyi 401.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek, — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników: **we Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — **W Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 30 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 1 kor. od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenum. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym

Nie kupujmy u Niemców!

Kraków, 22 stycznia.

Ważną uchwałę wznowiła krakowska „Kongregacya kupiecka“ na sobotniem swojem posiedzeniu. Wznowiła ją — bo już dawniej w Kongregacyi zapadła uchwała, ażeby kupcy krakowscy nie brali żadnych towarów od kupców niemieckich, lecz aby utworzyli związek, sprowadzający towary kolonialne z pierwszej ręki od firm angielskich, z czego nawet wyniknie zysk materyalny, bo wtedy otrzyma się ceny niższe.

Uchwała ta jest rzeczywiście bardzo na czasie i zwrócić powinna uwagę kupieckiego świata w Galicyi. Rzeczywiście zeszliśmy na to, że nasi kupcy, a w wielkiej części i przemysłowcy, jako przerabiający wyroby zagraniczne, są jedynie pośrednikami między publicznością polską a fabrykantami i hurtownikami niemieckimi, w oddawaniu ostatnim z nich naszych pieniędzy. Galicya zalana jest „Reisenderami“ niemieckimi, narzucającymi rzemieślnikom i kupcom naszym wyroby i towary z Niemiec pochodzące, — a prym w tej bandzie trzymają agenci pruscy. Cały handel kolonialny w Galicyi opiera się o wielkie firmy handlowe z Wrocławia, Hamburga i Bremy; olbrzymia masa wyrobów fabrycznych napływa do nas z Prus.

Jakżeż podrzędną, wprost upokarzającą rolę odgrywa w tem wszystkiem konsument polski! Piszemy, nawołujemy do obrony wobec Niemców. Nie masz Polaka chyba, którzyby nie oburzał się, gdy pruski minister, z bezczelnością iście krzyżacką, wygłasza od stołu rządowego w Sejmie pruskim twierdzenie, „że Polacy są Niemcami i zostaną nimi, dopóki orzeł pruski wzbija się na skrzydłach“. Nie masz Polaka, w którego żyłach nie ścinałaby się krew wobec tej naganki, jaką na żywioł polski urządzają Niemcy pruscy. „To barbarzyństwo — wołamy — to wprost łajdactwo!“ A gdy ustanie pierwszy impet oburzenia, sięgamy do kieszeni, po nasz krwawo zapracowany grosz, aby go, za pośrednictwem naszych, polskich kupców, przelać do ogniotrwałych kas tychsamych Niemców pruskich, którzy klaszczą w dłonie i ryczą z radości, gdy Bülowy, Studty i Rheinbabeny zapowiadają nam, z najzimniejszą krwią, w Sejmie pruskim walkę na śmierć i życie.

Mamy tedy prawo żądać od naszych kupców i przemysłowców, aby uwolnili nas od składania tego haraczu naszym zaciekłym wrogom. W ich ręku leży możność spełnienia tego dzieła. Mówimy i piszemy zawsze: „patryotyczne mieszczaństwo polskie“, — a piszemy to z niemniejszem przekonaniem, jak gdy lud nasz nazywamy „polskim“. Rzeczywiście rzemieślnik nasz i kupiec jest patryotycznym, czuje się Polakiem. On prowadzi dom polski, pielęgnuje w rodzinie obyczaj narodowy i w duchu polskim wychowuje dzieci; on spieszy z ofiarą pieniężną na cele i instytucye polskie; on bierze gorliwy udział w uroczystościach narodowych i t, p. My wiemy o tem i cenimy te przymioty mieszczanina polskiego. Ale na tych objawach poprzestać mu nie wolno. Każdy z nas, czy on pracuje przy biurku, czy z katedry profesorskiej lub ambony kościelnej głosi żywe słowo, czy w warsztacie rzemieślniczym lub za „ladą“ kupiecką spełnia obowiązki codzienne, — powinien wyzyskać do ostatnich granic zawód swój do spełnienia narodowych zadań. — O tem wiedzą i pamiętają Czesi i dla tego w tak krótkim czasie tak silnie rozwinęło się u nich życie narodowe.

Niechże więc nasi kupcy przedewszystkiem nie uważają swojego zawodowego zajęcia za leżące poza granicami narodowych celów. Przeciwnie, — ono da się, bez uszczerbku dla jego ekonomicznej strony, — wyzyskać znakomicie dla naszych zadań narodowych.

Dlaczego kupcy nasi raczą nas towarem pruskim? Gdyby się nad tem zastanowili głębiej, pokazałoby się, że mogliby się obejść bez „en grosistów“ wrocławskich, bremeńskich i hamburskich, i jeszczeby na tem dobry zrobili interes; pokazałoby się, że olbrzymią masę towarów mogliby sprowadzić z polskich fabryk z kraju, z zaboru pruskiego, a zwłaszcza rosyjskiego.

Dlaczego nasi kupcy o tem nie pomyśleli dotąd poważniej, a jeżli pomyśleli, dlaczego myśli w czyn nie oblekli i dotąd pozwalają, aby ich i nas wszystkich wyzyskiwali Niemcy pruscy? Gdy kupcy nasi zechcą, to przemysł nasz krajowy zyska u nich poparcie silniejsze, niż dotąd, a przemysł i wytwórczość polska wogóle, wyprze z czasem towary pruskie i uwolni nas od haraczu, jaki wrogom naszym składamy. Hasłem naszem powinno być: „Nie kupujmy od Niemców!“

Kongregacya kupców krakowskich mogłaby więc zaszczytną i pamiętną odegrać w naszem narodowem życiu rolę, gdyby rozszerzyła swoją ostatnią uchwałę na cały kraj i na wszystkie towary, z Prus sprowadzane, — zamykając przed ich napływem granice naszego kraju. Tu możnaby stworzyć wprost nową erę w handlu polskim, uczynić go narodowym, a temsamem wytworzyć z niego ten czynnik ekonomiczny, w naszem życiu porozbiorowem, którym on być powinien z natury rzeczy, a którym niestety dotąd nie jest.

To jest za mało, gdy kupiec, stojący za „ladą“, jest Polakiem; zapewnie, wolimy, że za tą „ladą“ nie widzimy Niemca; — ale niechże ten polski kupiec, przez litość boską, przestanie sprzedawać pruski towar na rachunek naszych najzacieklejszych wrogów! Niechże kupcy polscy poczują się, w dobrze zrozumianym własnym interesie materyalnym i narodowym, — bo jeden drugiemu wcale nie przeszkadza, — do obowiązku zrzucenia z siebie samych i z nas wszystkich pruskiego jarzma finansowego i rozpoczną w tym celu jakąś poważną akcyę, do której od tylu lat, bezskutecznie niestety, ich nawołujemy. Do czynu więc, panowie kupcy, — a zyskacie poparcie całego kraju, a poklask całej Polski!

Nowy parlament.

Z piątkowemi wyborami zakończono właściwie kampanię wyborczą w Austryi i cały parlament nowy jest w komplecie z wyjątkiem dwu mandatów: jednego z kuryi V w Czechach po przywódcy czeskiej partyi robotniczej, Kloufaczu, który, wybrany dwukrotnie, zrezygnował z jednego mandatu, i ewentualnie w kuryi wiejskiej w Tyrolu po baronie Di Paulim, o ile ten, obrażony upadkiem w kuryi V potentat reakcyjny, nie namyśli się i swojej rezygnacyi nie cofnie.

Poniżej podajemy dokładny spis nowych posłów, wedle urzędowych wykazów, a przy każdem nazwisku podajemy w nawiasie, pod jakiem hasłem poseł został wybrany, a zatem do jakiego stronnictwa go zaliczyć należy. Nazwiska porządkujemy w alfabetycznym porządku, tak, aby z tego wykazu, przy przyszłych dyskusyach parlamentarnych, czytelnicy z łatwością mogli odszukać posła i zdać sobie sprawę z jego partyjnego stanowiska.

Tak więc wybrani zostali:

Abrahamowicz D. (Koło polskie, konserwatysta), Abrahamowicz E. (Koło polskie, kons.), Acquaroli J. (włoski liberał), br. Aehrenthal F. (wiernokonst. w. własność niemiecka), Albrecht H. (Schoenererowiec), Antonelli J. (włoski lib.), hr. Attems E. (wiernokonst. w. wł.), Auspitz R. (niemiecki postępowiec), Axmann J. (chrześcijańsko- socyalny);

Dr Baernreither J. (wiernokonst. w. wł), Baltazzi A. (centrum), hr. Barbo-Waxenstein (wiernokonst. w. wł.), dr Bareuther (Szoener.), Bartoli M. (włoski lib.), Barwiński (ruski konserwatysta), Basevi (Włoch), Baumgartner C. (konserwatywna w. wł.), Beczwar F. (Młodoczech), hr. Belcredi L. (kons. w. wł.), Bielski G. (Młodoczech), dr Bennati F. (włoski lib.), Berger R. (Schoener.), Berks H. (Słowieniec), dr Beurle K. (stron. niem. ludowe), Biankini J. (Kroat), dr Binder W. (Koło polskie, kons.), Blöchl F. (stron. katol. ludowe), bar. Błażowski J. (Koło polskie, kons.), Błażowski M. (Koło pol., kons.), Bohosiewicz Z. (polski Ormianin z Bukowiny), Bojko J. (polskie stron. lud.), Bomba A. (Stojałowszczyk), Borczicz W. (Kroat), Böheim J. (niem. stron. lud.), Breiter E. (polski socyalista niezawisły), Brdlik J. (Młodoczech), Bromowsky J. (Młodoczech), Brzeznowsky (Młodoczech), dr Brzorad (Młodoczech), dr Byk E. (Koło pol., seces. demokr.);

Chamiec A. (Koło pol., kons.), dr Chiari K. (niem. stron. lud.), hr. Chotek F. (kons. w. wł.), Cingr P. (socyalny demokrata), dr Conci H. (włoski klerykał), dr Ćwikliński L. (Koło pol., kons.), Czaykowski Wł. (Koło pol., kons.), bar. Czecz-Lindenwald (Koło pol., kons.), hr. Czernin E. (kons. w. wł.), Czerny J. (czeska partya robotnicza);

Dr Damm J. (wiern. w, wł.), dr Danielak M. (Koło pol., kons.), Daschl L. (chrześc. soc.), Daszyński I. (soc. dem.), Delugan B. (włos. kler.), dr. Demel L. (niem. post.), dr Derschatta J. (niem. stron. lud.), hr. Deym F. (kons. w. wł.), Dierzer v. Traunthal E. (niem. post.), bar. Dipanli (stron. kat. lud.), dr Dłużański (kons. ruski), Dobernig J. (niem. stron. lud.), bar. Doblhofer J. (stron. kat. lud.), bar. Doblhoff - Dier (wier. w. wł.), dr Doboszyński A. (Koło pol., demokrata), Dötz A. (Schoener.), Drexel J. (niem. stron. lud.), Dworzak W. (Młodoczech), hr. Dubsky G. (wiern. w. wł.), Dungel A. (centr.), hr. Dürckheim F. (centr.), dr Dyk E. (Młodoczech), hr. Dzieduszycki K. (Koło pol., kons.). hr. Dzieduszycki W. (Koło pol.. kons.);

Eldersch M. (soc. dem.), br. Ehrenfels B. (wiern. w. wł.), dr Eisenkolb A. (Szener.), dr Ellenbogen W. (soc. dem.), Eltz A. (wiern. w. wł.), br. d'Elvert H. (niem. post.), Endres F. (niem. post.), dr Erler E. (niem. post.), Etz A. (str. kat. lud.);

Fijak M. (Stojał.), Fink J. (dziki), dr Ferjanczicz (słow. lib.), dr Ferri J. (Kroat), Foery H. (str. kat. lud.), Formanek W. (młcz.), dr Foszt J. (młcz.). Fresl W. (czes. post. robot.), br. Freudenthal K. (wiern. w. wł.), dr Fuchs W. (str. kat. lud.), dr Funke A. (niem. post.), Fürstl v. Teichek R. (wiern. w. wł.);

Gabrscek O. (Słow. lib.), Garapich M. (Koło p. kons.), dr Gessmann A. (chrześc. soc.), Giżowski J. (Koło p. kons.), Glöckner A. (niem. post.), dr Gładyszowski E. (kons. rus.), Gmachl J. (niem. str. lud.), Gniewosz Włodz. (Koło p. kons.), Gołuchowski A. (Koło p. kons.), dr Górski P. (Koło p. kons.), dr Götz L. (niem. post.), dr Grabmayr K. (wiern. w. wł.), Grafinger F. (str. kat. lud.), Gratzhofer A. (niem. str. lud.), dr Gregorczicz A. (Słow. kons.), dr Gregr E. (młcz.), dr Grek M. (Koło p. demokrat.), dr Gross G. (niem. post.), Grössl W. (niem. postępowiec);

dr Haase T. (niem. post.), bar. Hackelberg-Landau R. (wiern. w. wł.), Hagenhofer F. (str. kat. lud.). Haider J. (str. niem. lud.), Hajek M. (młcz.), Haneis A. (str. kat. lud.), Hanich A. (Schoener.), Hanisch (str. niem. lud.), Hannich J. (soc. dem.), hr. Hartig F. (wiern. w. wł.), Hauck W. (Schoener.), bar. Hayden v. Dorff Z. (centr.), Heimrich J. (młcz.), dr Heller S. (młcz.), Henzel S. (Koło p. kons.), dr Herold J. (młcz.), Herzmansky R. (str. niem. lud.), Herzog J. (Schoener.), Hinterhuber H. (str. niem. lud.), dr Hirsch G. (wiern. w. wł.), Hofer J. (niem. str. lud.), Hofer J. W. (Schoener.), Hofmann F. (niem. str. lud.), dr Hofmann-Wellenhof P. (niem. str. lud.), Hofmann W. (niem. post.), Holansky W. (młcz.), Holstein E. (niem. str. lud.), Holter F. (niem. str. lud.), dr Hortis A. (Włoch), Horzica J. (młcz.). dr Hrubau M. (czeski kleryk.), Hovorka F. (młcz.), Hruby E. (czeski agraryusz), dr Hruby W. (młcz.), bar. Hruby-Geleny (kons. w. wł.), Huber Fr. (chrześc. soc.), Huber Fr. (tego samego nazwiska i imienia, członek kat. str. lud.), Hueber A. (niem. stron. lud.), Hübner W. (niem. post.), Hybesz J. (soc. demokr.):

Iro K. (Schoener.), Isopescul D. (Rumun), dr Ivczevicz W. (Kroat);

dr Jabłoński W. (Koło p. sec. demokr.), dr Jaksch-Wartenhorst F. (wiern. w. wł.), Jarosz J. (czes. agrar.), Jaworski A. (Koło p. kons.), Jaworski B. (ruski narodowiec), Jędrzejowicz A. (Koło p. kons.);

Kaftan J. (młcz.), Kaiser A. (niem. str. l.), dr Kaizl J. (młcz.), Karbus W. (młcz.), Kasper J. (Schoener.), dr Kathrein T. (kat. str. lud.), dr Kern L. (kat. str. lud.), hr. Khevenhüller A. (wiern. w. wł.), hr. Kielmansegg K. (wiern. w. wł.), Kienmann E. (niem. str. lud.), dr Kindermann F. (niem. str. lud.). Kink J. (niem. post.), Kittinger K. (niem. str. lud.), Kittel F. (Schoener.), dr Klaić P. (Kroat), Kleewein E. (niem. str. lud.), Klein J. (niem. post.), bar. Klein-Wiesenberg H. (wiern. w. wł.), Kliemann F. (Schoner.), Kłoufac W. (czesk. str. rob.), dr Kolischer H. (Koło p. dem.), ks. Komorowski H. (Koło p. kons.), dr Kopp J. (niem. post.), dr Kvekić (Serb), dr Korol M. (rus. moskalofil), dr Kos A. (rus. radykał), dr Kozłowski W. (Koło p. kons.), König F. (młcz.), dr Kramarz (młcz.), Kratochwil F. (młcz.). Krempa F. (pol. str. lud.), Królikowski H. (Koło p. dem,), Kubik J. (Stojał.), Kubr S. (czes. agr.), Kühschelm J. (chrześc. soc.), Kulp W. (młcz.), Kutscher F. (Schoener.), bar. Kübeck M. (wiern. w. wł.), Kitschelt R. (niem. post.);

dr Lang (młcz.), hr. Lażańsky J. (kons. w. wł.), dr Lecher O. (niem. post.), dr Lemisch A. (niem. str. lud.), Lenassi A. (Włoch lib.), ks. Liechtenstein A. (chrześc. soc.), dr Licht St. (niem. post.), Lindner H. (Schoener.), dr Locker J. (niem str. lud.). Loser F. (chrześc. soc.), Loula K. (młcz.), bar. Ludwigstorff (wiern. w. wł.), dr Lueger K. (chrześc. soc.) Luksch J. (niem. str. lud.), Lupu F. (Rumun), Lupul J. (Rumun);

Maffei H. (włos. kler.), bar. Malfatti W. (wł. lib.), Malik W. (niem. str. lud.), Mandyczewski K. (rus. kons.), dr Marchet G. (niem. post.), Martinek K. (młcz.), hr. Marzani (Włoch), Mauroner L. (włos. lib.), Mazzoraua (włos. lib.), Masztalka (młcz.), Mayer J. (chrześc. soc.), dr Mayreder R. (chrześc. soc.), dr Menger M. (niem. post.), hr. Mensdorff (kons. w. wł.), Merunowicz T. (Koło p., sec. dem.) dr Mettal-Friwald O. (kons. w. wł.), Michejda J. (Koło p., demokr.) bar. Morsey F. (kat. str. lud.), Moscon A. (wiern. w. wł.), Mosdorfer F. (niem. str. lud.), Moysa St. (Koło p., kons.);

dr Niementowski T. (Koło p., sec. dem.), Niesig W. (niem. post.), dr Nietsche F. (niem. post.), Noske K. (niem. post.). Nowak G. (niem. post.);

Oberndofer (chrześc. soc.), dr Ofner J. (socyalny polityk, ku którym zbliża się także Lecher, zaliczony do niemieckich postępowców), Olszewski M. (pol. str. lud.), dr Opydo F. (Koło p., dem. sec.), Orasch M. (niem. str. lud.);

dr Pacak F. (młcz.), Pacher R. (Schoener.), hr. Palffy (kons. w. wł.), dr Pantuczek F. (młcz.), Pabstmann G. (kons. w. wł.), bar. Parish-Senftenberg (kons. w. wł.), ks. Pastor (Koło p., kons.), dr Pattai (chrześc. soc.), Pemsel F. (niem. str. lud.), dr Perathoner J. (niem. str. lud.), dr Pergelt A. (niem. post.), Perić J. (Kroat), Pernerstorfer E. (soc. dem.), Peschka F. (niem. post.), Pfeifer W. (Słowieniec kons.). dr Piętak L. (Koło p., dem. sec.), Piepes-Poratyński (Koło p., dem. sec.), Pihulak H. (ruski kons. z Bukowiny). hr. Piniński M. (Koło p., kons.), dr Placzek (młcz.), Plantan J. (Słow. lib.), Plass I. (kat. str. lud.), Ploj F. (Słow. kons.), Pogacznik J. (Słow. kons.), markiz Polesini B. (Włoch), dr Pommer J. (niem. str. lud.), Popowski J. (Koło p., kons.), Posch A. (niem. str. lud.), Pospiszil J. (młcz.). hr. Potocki J. (Koło p., kons.), Potoczek J. (Koło p., Związek chłp.), Povsze F. (Słow. kons.), Praschek K. (czes. agr.), Prade H. (niem. str. lud.), dr Prażak O. (młcz.), Primavesi R. (niem. post.). Prochaska J. (chrześc. soc.);

Radimsky J. (kons. w. wł.), dr. Rapoport A. (Koło p., kons.), Rataj J. (czeski agr.). Redl J. (niem. post.), dr Reicher H. (niem. str. lud.), Reichstädter F. (czes. str. rob.). Repta W. (Rumun), Rieger E. (soc. dem.), dr Rizzi L. (włos. lib.), Robicz F. (Słow.), Romanowicz T. (Koło p., dem.), Romańczuk J. (ruski narod.), dr Roszkowski G. (Koło p., sec. dem.), Rosenzweig L. (niem. post.), Rozkoszuy (młcz.), Rotter J. (Koło p., dem.), dr Ryba W. (młcz.);

Ks. Sapieha P. (Koło p. kons.), Schachinger J. (kat. str. lud.), dr Schalk A. (Schoener.), dr Scheicher J. (chrześc. soc.), dr Schlegl (kat. str. lud.), Schlesinger J. (chrześc. soc.), Schneider E. (chrześc. soc.), Schoiswohl M. (chrześc. soc.). Schoenerer J. (Schoener.), dr Schöpfer E. (chrześciań. socyal.), Schraffl (dziki), Schreiber J. (chrześc. soc.), dr Schreiner G. (niem. post.), Schreiter F. (Schoener.), ks. Schrott (kat. str. lud.), Schuhmeier F. (soc. dem.), dr Schükker Z. (niem. post.), Schwarz F. (młcz.), ks. Schwarzenberg (kon. w. wł.), bar. Schwegel J. (wiern. w. wł.), Schweiger A. (kat. str. lud.), Sehnal A. (młcz.), Sehnal W. (młcz.), bar. Sedlnitzky (wiern. w. wł.), hr. Serenyi O. (kons. w. wł.), Seidel A. (niem. str. lud.), dr Seinfeld N. (Koło p. dem.), Seitz K. (soc. dem.), Siegmund A. (niem. post.), Skala E. (młcz.), dr Skedl A. (niem. post.), Skene A. (centrum), bar. Skrbensky-Hrzystie (wiern. w. wł.), dr Slama F. (młcz.), Sokol J. (młcz.), Soukup M. (niem. post.), Sozański St. (Koło p. kons.), bar. Spens E. (wiern. w. wł.). Spinczicz A. (Kroat), Spindler E. (młcz.), Sramek Fr. (młcz.), dr Starzyński St. (Koło p. kons.), Stein F. (Schoener.), Steiner L. (chrześc. soc.), dr Steinwender O. (niem. str. lud.), dr Stojałowski (Koło p. kons.), ks. dr Stojan A. (czes. kler.), dr Stransky A. (młcz.), dr Straucher B. (niem. post.), Strobach J. (chrześc. soc.), Struszkiewicz Wł. (Koło p. kons.), hr. Stürgkh K. (wiern. w. wł.), Stwiertnia P. (Koło p. dem.), Szulc W. (kons. w. wł.), Svozil J. (młcz.), hr. Sylva-Tarouca (kons. w. wł.), dr Sylvester J. (niem. str. lud.). Szajer T. (Stojał.), hr. Szeptycki (Koło p. kons.). dr Szileny W. (młcz.). Szupuk A. (Kroat), dr Szustersicz (słow. kons.);

Tambosi A. (włos. lib.), dr Tavczar (słow. lib.), hr. Terlago R. (wiern. w. wł.), Tersch E. (wiern. w. wł.), Thurnher (dziki), dr Tollinger J. (kat. str. lud.), hr. Trapp G. (centrum), ks. Treuinfels L. (kat. str. lud.), dr Tschan J. (Schoener.), Tscharre A. (niem. str. lud.), Tschernigg J. (niem. str. lud.), Tyszkowski P. (Koło p. kons.);

Udrżal F. (młcz.), Unterladstädter A. (kat. str. lud.), dr Urban K. (niem. post.);

dr Vazzanella E. (włos. kler.), Vencaiz J. (słow. kons.), dr Verzegnassi F. (włos. lib.), hr. Vetter v. d. Lilie M. (centrum), dr Vogler L. (niem. post.), Völkl W. (niem. str. lud.), Vukovicz A. (Kroat). Vujatović (Serb), Vychodil J. (młcz.);

Wagner F. (kat. str. lud.), dr Walewski J. (Koło p. kons.). Walz A. (niem. str. lud.). bar. Wassilko M. (Rusin bukowiński), bar. Wassil-

---

Margiela i Margielka

przez

Adolfa Dygasińskiego.

32 (Dokończenie).

Słowa płynące prosto z serca i do serca przemawiające, troskliwość iście macierzyńska oddziałały na dziewczynkę. Dusza młoda, niewinna, musiała bezpośrednio odczuć, że ten prawdziwie kocha, kogo mus miłości nagli do kochania, i przylgnęła do nowej matusi. W krótkim czasie obie tak się porozumiały, jak gdyby wiele lat przeżyły z sobą. Szczęście matki polegało na pewnej wewnętrznej dumie, czy chlubie: mam córkę. Dziecko doznawało rozkoszy, ponieważ je pieszczono.

Częstochowska, oświetlona blaskiem księżyca, spoglądała z obrazu na wierzbie, a wzrok jej zdał się wyrażać mniej surowości, niż ongi na Pomarln.

W niejakiem oddaleniu, naprzeciw, ukazała się postać człowieka idącego przez błonie. Rósł w miarę zbliżania się i cień olbrzymi padał od niego na ziemię.

— Tatuś idą! — szepnęła Margielka i wzrokiem niespokojnym obrzuciła błonie: gdzie kara, gdzie łysy.

— Jantek! — mruknęła Margiela przeciągle.

Obie powstały i biegły ucałować rękę przybyłego.

Buda zdziwiony spoglądał wzrokiem pytającym to na dziewczynkę, to na Margielę, na wierzbę z obrazem Matki Boskiej.

— Co to to jest? — zapytał.

— Nie poznajecie mię, gospodarzu?... Jestem Margiela.

— Aa, Margiela! — odrzekł jakby w marzeniu sennem. — Witajże!

— Przyszłam nawiedzić córkę, podziękować wam pięknie za opiekę.

— No; niczego, dziewucha wyrosła.

Odwrócił się ku małej, która jaśniała radością, słysząc wyraźne potwierdzenie, że ta nieznajoma taka dobra kobieta jest rzeczywiście jej matką. Chciał powiedzieć Margielce: „Matusia kazała ci, żebyś wróciła do chałupy...“ Sam nie widział, dlaczego słowa ugrzęzły mu w gardle. Może sobie wspomniał, że wobec matusi prawdziwej, nie wypada mówić o przybranej.

Ludzie prości nierzadko odznaczają się wytwornością wewnętrzną, pełną wdzięku skromności.

Widok szczęśliwej, ślicznie uśmiechniętej twarzyczki dziecka nastręczył chłopu myśl: „Ona w naszym domu nigdy się tak nie uśmiechała... bo Magda...“

Miał do Magdy urazę, że odzierała dziecko ze szczęścia, a jako mąż Magdy czuł się współwinnym krzywdy wyrządzonej Margielce. Jednocześnie ten obraz Częstochowskiej, zawieszony na sęku wierzby, oblany światłem księżycowem, napełnił duszę Jantka jakąś uroczystością.

Buda przez chwilę stał w milczeniu, nareszcie rzekł:

— Zostańcie z Bogiem!

Z powrotem do domu, wybrał mimowolnie drogę dłuższą, a myśli tłoczyły mu się do głowy. Najprzód obwiniał Magdę, że się za surowo obchodziła z Margielką. Potem ją usprawiedliwiał: „Ha matka! Przecie z początku byłaby ozłociła to dziecko, zmieniła się, kiej własne dzieci na świat przyszły — dla nich wszystko“.

Teraz przypomniał sobie słowa babisi: „Magda wtedy dopiero statkuje, kiedy jest w takim stanie... Cóż wy myślicie? Kobieta jak lew i ma poprzestać na dwojgu?“ Zaczął rozmyślać, czy wiele dzieci jest błogosławieństwem boskiem, czy nie — dla gospodarza. „Michała Rudnika dzieci zjadły!“

Dochodząc do domu, zdjął kapelusz i odmawiał pacierze zwykłe przed udaniem się na spoczynek. Otwarł cicho drzwi izby, aby nikogo nie zbudzić. Ale jakoś zagłośno mruknął: „Nie wódź nas na pokuszenie!“ I Magda się ocknęła, zapytała:

— Jantek, czyś to ty?

— Któżby?

— Margielka wróciła do domu?

— Nie wróciła!

— A to dlaczego?

— Bo jej lepiej być z matką rodzoną!

— Pójdź że tu bliżej, opowiedz, co się stało?

— Dzieci się pobudzą.... Zaczekaj do jutra!

— Nie bój się, dzieci śpią jak zarznięte!

* * *

Nazajutrz rano Margiela i Margielka szły przez wieś do Boberskiej, Chwytek podążał za niemi.

Chodziło o to, ażeby złożyć babisi uszanowanie, przytem napomknąć, czyby nie chciała przemówić we dworze, albo gdzie tam trzeba „kóli jakiej służby i kawałeczka chleba“.

— Okrutnie źle mi było na świecie samej, ale skoro mam ją — mówiła Margiela, wskazując wzrokiem na dziewczynkę i całując Agatę raz po razu w rękę — to mam w Bogu nadzieję, że teraz...

— Była jedna bieda, a teraz będą dwie biedy! — rzekła babisia z naciskiem. — Gdzieżeś ty, kobieto, niedojda taka, jak cię znam, udołasz zarobić na siebie i na dziewuchę?

— A czy to matusia potrzebują na mnie pracować? — odezwała się Margielka. — Toć ja rozumiem każdą robotę i każdej poradzę... Jeszcze tego potrzeba, żebym, dziewa tyla, nie umiała zarobić na siebie i na matkę!

Wystąpienie dziewczynki ogromnie się spodobało Boberskiej.

— Patrzcież, jaki to rozum rzetelny u tej smarkatej! Znać na niej wyćwikę Budziny... Pięknie, pięknie! Może z ciebie wyrosnąć baba setna i kiej mój Mikołajek wróci z wojska, to cię jeszcze wydam za niego.

Dziewczynka drgnęła na wspomnienie owego „licha“, swego prześladowcy dawnego.

Margiela zaś uważała sobie za ogromny zaszczyt to powiedzenie i trzy razy z rzędu pocałowała babisię w rękę, do czego także zachęciła córkę mrugnięciem oczu.

Boberska z kolei rzeczy powiedziała matce i córce kazanię o wdzięczności, kazała im zaraz iść do Budziny podziękować „jak najpiękniej pod kolana za wszystkie łaski i dobrodziejstwa“.

Potem babisia poszła na zwiady do Basi Dajaczowej, gdzie się dowiedziała, że we dworze jak raz potrzeba pomywaczki na kuchni, a swoją drogą dziewczyny do obsługi „paniusi“.

— Łaska boska nad wami jak najwyraźniej świeci!

Temi słowy Boberska zwiastowała matce i córce dobrą nowinę.

Musimy tu dodać, że we dworze zmieniano teraz co miesiąc pomywaczkę i służącą paniusi.

Jeszcze tego samego dnia Margiela i Margielka, uszczęśliwione, zaczęły spełniać obowiązki.

KONIEC.

ko-Serecki J. (Rumun), dr Weigel F. (Koło p. dem.), dr Weiser H. (Koło p. sec. dem.), Wenger J. (kat. str. lud.), Wernisch A. (niem. str. lud.), hr. Widtmann-Sedlnitzky (kons. w. wł.), dr Wielowieyski H. (Koło p. kons.), Wilhelm O. (niem. str. lud.), Wilk J. (Stojał.), Winter J. (niem. str. lud.). ks. Włazowski T. (Koło p. kons.), hr. Wodzicki A. (Koło p. kons.), Wohlmeyer J. (chrześc. soc.), Wojtyga J. (Koło p. kons.), Wolf H. (Schoener.), dr Wolffhardt E. (niem. str. lud.), hr. Wolkenstein-Trostburg (kons. w. wł.). Wrabetz K. (niem. post.);

dr Zaczek J. (młcz.). Zaffron J. (Kroat), Zazvorka (czes. agr.), hr. Zedtwitz Karol Maks. (kons. w. wł.), hr. Zedtwitz Karol Maur. (wiern. w. wł.), Zehetmayr (kat. str. lud.), Ziczkar J. (słcw. kons.), Zimmer J. (niem. str. lud.);

dr Žitnik J. (słow. kons.), ks. Żyguliński M. (Koło p. kons.).

Porządkując tych posłów stronnictwami, otrzymamy:

1) Polaków 71, a członków Koła polskiego 61, z czego przypada: a) na konserwatystów 41, b) na demokratów 10, c) na secesyonistów demokratycznych 9, d) na Związek chłopski 1.
2) Polskie stronnictwo ludowe 3.
3) Stojałowczycy 5.
4) Polski socyalista niezawisły 1.
5) Młodoczesi 51.
6) Konserwatywna wielka własność czeska 19.
7) Czescy agraryusze 6.
8) Czeska partya robotnicza, licząc podwójnie wybranego Kloufacza 6.
9) Czescy klerykali 2.
10) Rusini razem z bukowińskimi 10.
11) Słoweńcy 16.
12) Kroaci 9.
13) Serbowie 2.

To są stronnictwa słowiańskie, liczące razem 191 głosów.

Z kolei bierzemy stronnictwa, które można uważać pomiędzy Słowianami a Niemcami za obojętne.

14) Włosi 19.
15) Socyaliści 10.
16) Dzicy, t. j. nie należący do żadnego odcienia. 12.
17) Rumuni 5.

A zatem razem 34 posłów.

18) Niemieckie stronnictwo ludowe 49.
19) Niemieccy postępowcy, razem z 3 posłami „wolnego niemieckiego zjednoczenia", 39.
20) Wiernokonstytucyjna wielka własność liberalna 30.
21) Schoenererowcy 22.
22) Chrześcijańsko-socyalni zwolennicy Luegera 22.

Czyli, że skrajnie niemieckie stronnictwa. przyznające się do t. zw. „Gemeinbürgschaft", wynosić będą głosów 162.

Kolej przychodzi wreszcie na Niemców konserwatywnych:

23) Konserwatywne centrum 9.
24) Katolickie stronnictwo ludowe 23. Razem więc 32 głosów.

Razem więc nowa Izba parlamentu anstryackiego liczyć będzie 24 stronnictw i odcieni, nie licząc, że w ich łonie jeszcze powstaną grupki wyodrębnione i poddziały.

Z zaboru pruskiego.

(Hakatyzm pocztowy. — Naruszenie tajemnicy listowej. — Wiec w sprawie hakatyzmu pocztowego — Biadania p. Schmiedinga. — Odpowiedź p. Mizerskiego).

W wieku pary i elektryczności, gdy cały dosłownie świat pozostaje w nieustannej korespondencyi, gdy z zapadłych wiosek górskich idą listy do Chin i Ameryki, do Transwaalu i na Syberyę, poczta stała się w całem tego słowa znaczeniu instytucyą międzynarodową, która powinna być wolną od wszelkich już nie lokalnych, ale nawet narodowych właściwości. Ale królestwo pruskie, chociaż należy do związku pocztowego, nie zawahało się wprowadzić do swoich urzędów pocztowych polityki i oto od kilku tygodni powstał tam specyalny „hakatyzm pocztowy" zwrócony oczywiście przeciwko Polakom. Kto mu dał początek, nie wiadomo. Jedni powiadają, że generalny pocztmistrz p. Podbielski; drudzy twierdzą, że minister spraw wewnętrznych p. Rheinbaben; inni wreszcie sądzą, że naczelna dyrekcya poczt w Poznaniu zainaugurowała na własną rękę ten „nowy kurs".

Zdaje się, że p. Podbielski nie wydał rozporządzenia w tej sprawie, gdyż nie wszystkie urzędy pocztowe w Poznańskiem odrzucają listy i przesyłki z adresami polskiemi. I tak „Kuryer Poznański" donosi z Niechanowa: „Hr. Stanisławowa Żółtowska wysłała przekaz pieniężny do siostry przełożonej Zakładu św. Anny w Poznaniu. Poczta niechanowska przesyłkę przyjęła. poznańska zaś zwróciła ją z dopiskiem „eingezahlter Betrag kann nicht bestellt werden, weil polnische Adressen unzulässig sind". A więc poczta niechanowska trzyma się innych przepisów niż poczta poznańska. Ba — ale przy tej sposobności zaczynają wychodzić na jaw inne rzeczy. Oto ks. Jan Donat ze Zbąszynia, pisząc o hakatyzmie pocztowym, donosi również „Dziennikowi Poznańskiemu": „Przed kilku dniami dostałem list z Galicyi, i ku memu zdziwieniu zauważyłem, że boczna strona koperty była otwarta. Kopertę tę posyłam szanownej redakcyi, aby się sama przekonała, w jaki sposób tu widocznie naruszono tajemnicę listu".

Jak wiadomo, Koło polskie w parlamencie niemieckim wniosło interpelacyę w tej sprawie, a w Poznaniu odbędzie się dnia 27 b. m. wiec, który obmyśli i uchwali dalsze środki działania. W odezwie, zwołującej wiec, czytamy: „Wielokrotnie przy zaprowadzaniu nowych porządków. oraz prześladowań języka polskiego, spotykał nas niekiedy zarzut, że poniekąd zgadzaliśmy się na nie milcząco, bo ani zażaleń, ani protestów nie wnosiliśmy. Na zarzut taki nie chcemy się nadal narażać. Podnosimy zatem głos nasz stanowczo i wyraźnie. Posłowie nasi zrobią to samo, ale ponieważ po ostatnich mowach panów Miquela, Studta i Rheinbabena nie można się spodziewać życzliwego przyjęcia ich skarg i żądań, lud cały polski podnosi już zawczasu i podniesie za nimi głos protestujący przeciw utrudnieniom pocztowym, żadnym przepisem prawnym nieuzasadnionym. A nietylko protestować chcemy, ale i zapowiedzieć solennie, że wszelkich będziemy używali środków prawnych, żeby się oprzeć skutecznie prześladowaniom antipolskim na tem, jak i na każdem innem polu".

Komisya kolonizacyjna przy pomocy milionowych funduszów sprowadza do polskich prowincyj osadników niemieckich, a wypierając ludność polską i utrudniając jej zarobek, wywołuje zjawiska, które zgrozą napełniają Niemców. I tak poseł narodowo-liberalny, Schmieding, opowiadał w Sejmie pruskim: „Podczas gdy w nadreńsko-westfalskim okręgu przemysłowym aż do r. 1860 nie było wcale Polaków, mieszka tam ich obecnie, doliczając członków rodzin polskich górników, prawie 200.000. Jest u nas około 20 kopalń, w których pracuje więcej polskich górników i robotników, aniżeli niemieckich, w niektórych liczba Polaków dochodzi do 70 procent, a w okręgu parlamentarnym Recklinghausen było w ostatnich wyborach do parlamentu więcej polskich wyborców aniżeli niemieckich. Możecie sobie wyobrazić panowie, że taki napływ Polaków, i to przeważnie żywiołów, pozostających na niższym stopniu kultury i mało kwalifikujących się do utrzymywania dobrych stosunków z miejscowymi robotnikami, jest dla nadreńsko-westfalskiego okręgu przemysłowego wielkim i nieprzyjemnym balastem".

Poseł Mizerski odpowiedział z całą słusznością na żale Schmiedinga: „Czy my Polacy jesteśmy temu winni? Czy to my szukaliśmy przyłączenia do Prus? Czy nas gwałtem nie zaanektowano?" Posłowi Mizerskiemu należy się uznanie za tę odprawę pełną godności, daną niemieckiemu szowiniście.

Choroba królowej Wiktoryi.

Do chwili, gdy piszemy te słowa, królowa Wiktorya żyje jeszcze, a stan jej nietylko się nie pogorszył, ale nawet przedstawia pewne polepszenie. Z Londynu donoszą, że królowa już przed niejakim czasem doznała ataku apoplektycznego i że obecna jej choroba jest tylko dalszym ciągiem objawów po tym ataku, który odjąć jej miał wzrok i mowę. W nocy z soboty na niedzielę doznała królowa dwóch silnych bardzo napadów duszności, po których nastąpiła dłuższa nieprzytomność. Z innego zaś źródła donoszą, że królowa cierpi na raka w żołądku. Najprawdopodobniejszą jednak przyczyną choroby jej zdaje się być uwiąd starczy ze wszystkiemi towarzyszącemi mu objawami.

Z niewiadomych powodów otoczenie królowej na zamku Osborne utrzymywało w tajemnicy stan jej zdrowia, tak, że dopiero, gdy stał się on groźnym, doszły o nim szczegóły do wiadomości publicznej. Biuletyn, wydany wczoraj, 21 b. m. o godz. 11 rano, doniósł, że siły chorej cokolwiek się wzmocniły. Przyjęła ona nieco pokarmu i przez kilka godzin spała. Dzugi zaś biuletyn, wydany także wczoraj, o godz. 5-tej po południu, zaznacza, że w stanie zdrowia królowej zaszedł zwrot na lepsze i że tem samem nie jest wykluczoną nadzieja utrzymania jej przy życiu. Król Leopold belgijski, jak donoszą z Brukselli, odłożył swój wyjazd do Osborne, otrzymawszy wczoraj od ks. Walii telegram z doniesieniem, iż istnieje jeszcze nadzieja, aczkolwiek słaba, utrzymania chorej przy życiu.

Wrażenie, wywołane wiadomościami o groźnej chorobie sędziwej monarchini, jest duże na całym świecie, a olbrzymie w Anglii. Obywatele W. Brytanii przyzwyczaili się tak dalece do rządów królowej w ciągu lat 63 jej panowania, że nie mogą się pogodzić z myślą, iż ulegając ogólnym prawom natury musi i ona także kiedyś umrzeć. Prasa angielska żywo omawia ewentualność śmierci królowej Wiktoryi, wyciągając wnioski o możliwych skutkach tego wypadku. Opozycyjny „Morning Leader" zaznacza, że śmierć monarchini nastąpi ewentualnie w chwili najniekorzystniejszej dla państwa, przebywającego obecnie ciężkie przesilenie. Dziennik ten wywodzi dalej, że bieg wypadków w Afryce południowej przyczynił się także w znacznym stopniu do pogorszenia się stanu zdrowia królowej, której w ostatnich czasach na zalecenie lekarzy udzielono z wielką ostrożnością wiadomości, pochodzące od lorda Kitchenera.

Cesarz Wilhelm, nie opuszczający nigdy sposobności, jaka mu nadarza się do odbycia podróży, wyjechał, jak wiadomo z wczorajszych telegramów, do Anglii na wieść o groźnym stanie zdrowia swej babki. Ma on jednak tylko krótki czas zabawić w Anglii. tak, że w razie śmierci królowej powróci do Niemiec, a na jej pogrzeb wyszle swego reprezentanta.

Ze względu na katastrofę, która musi wcześniej, lub później nastąpić, nic dziwnego, że uwaga powszechna skierowana jest na przyszłego króla Anglii, który będzie nosił imię Alberta I. Liczy on obecnie rok 60 życia, jest dobrego wzrostu, skłonny do otyłości. z dużą dość pospolitą i zaczerwienioną twarzą. a słynny jest w Europie z elegancyi swych ubiorów i z gry w karty, którą uprawia z namiętnością. Pod względem politycznym nie dał się on dotąd poznać. Ludzie jednak, blisko niego stojący. twierdzą, iż jest par excellence Anglikiem, skłaniającym się ku zasadom imperyalistycznym. Był on wielkim przyjacielem twórcy imperyalizmu angielskiego, Beaconsfielda, który nawet starał się o to, aby królowa abdykowała na rzecz syna. Otoczenie ks. Walii podnosi jego bardzo postępowy sposób zapatrywań na sprawy publiczne, niechęć do militaryzmu. oraz wielką przystępność. W każdym razie przecież jest za mało znany jako polityk, aby teraz już było można stawiać horoskopy co do jego przyszłych rządów, których pierwszem trudnem zadaniem będzie załatwienie spraw południowo-afrykańskich.

Kronika berlińska.

Berlin, 20 stycznia.

(Jubileusz królestwa pruskiego. — Wzrost Berlina. — Koleje elektryczne. — Nieco dat statystycznych. — Śpiewak Niemann).

„Minęły dnie uroczyste, a termometr świątecznej radości wzniósł się w Berlinie wyżej, niż przypuszczano z początku. Pesymiści wstrząsali głowami i twierdzili, że takiej dozy wspomnień historycznych Berlińczycy nie zdołają połknąć, ażeby nabrać właściwego nastroju uroczystego wobec znaczenia faktu, który zdarzył się przed 200 laty". Tak pisał o jubileuszu królestwa pruskiego kronikarz jednego z tutejszych dzienników lokalnych, a jeżeli zaznaczył, że „termometr uczuć" berlińskiej ludności wzniósł się w owych dniach wyżej niż przypuszczano, to łudził siebie i czytelników w najlepszej może wierze. Berlińczycy wogóle nie są skorzy do entuzyazmu, a w tym wypadku ci, ktorzy urządzali uroczystości jubileuszowe, zrobili wszystko, ażeby w ludności wywołać rozczarowanie. Cesarz Wilhelm wysunął na pierwszy plan wojsko, ludność cywilną usunięto w sposób pogardliwy od udziału w rozmaitych obchodach, pominięto nawet przedstawicieli ludu, to jest członków sejmu pruskiego, skutkiem czego cała uroczystość miała cechę nieledwie koszarową. Raziło to nawet Berlińczyków, tak już przyzwyczajonych do koszarowego życia.

Zresztą przyznać trzeba, że Berlin wzrasta i nabiera coraz to więcej cech światowego miasta. Obecnie myślą tutaj nad budowaniem kolei elektrycznych na dalsze przestrzenie. Zawiązała się w tym celu spółka, do której przystąpiły największe zakłady przemysłowe, stołeczne i prowincyonalne. a cesarz interesuje się nadzwyczajnie tą sprawą. Obecna komunikacya kolejowa nie wystarcza, jest za powolną i za drogą. Na razie idzie o to, ażeby połączyć koleją elektryczną stolicę z większemi miastami, jak z Hamburgiem, Frankfurtem n. M., Kolonią, a dalej z Paryżem, Brukselą i Wiedniem. Na próbę urządzić ma wspomniana spółka kolej elektryczną pomiędzy Berlinem a Zossem i sądzi, że zdoła zbudować pociąg, który w przeciągu godziny przebiegać będzie 200—250 kilometrów. Jeżeli doświadczenia, czynione na tej krótkiej przestrzeni pomiędzy Berlinem a Zossem, wydadzą dobry rezultat, to przedewszystkiem Hamburg zostanie połączony zo stolicą. Pominąwszy szybkość jazdy, która jest olbrzymią w porównaniu z szybkością obecnych pociągów błyskawicznych, które przebiegają przeciętnie 60 kilometrów na godzinę, kolej elektryczna przyniesie i tę dogodność, że pociągi odchodzić będą z Berlina co 10 lub 15 minut i zawierać będą co najwyżej 50 podróżnych.

Do ujemnych stron Berlina należy znaczna stosunkowo śmiertelność, która według urzędowej statystyki podniosła się nawet, aczkolwiek nieznacznie, w roku ubiegłym. W r. 1900 zmarło 35.400 osób, gdy w r. 1899 urząd stanu cywilnego zanotował 34.011 wypadków śmierci, z czego wynika, że w ubiegłym roku śmiertelność wzrosła o 1.400 osób, czyli o 4%, chociaż przyrost ludności w tym samym czasie wynosił tylko $2\frac{1}{2}$%. Smutniejszą jest statystyka nędzy, jaka panuje w stolicy niemieckiej, W czasie od 1—10 stycznia w szpitalach miejskich szukało 31.750 osób przytułku nocnego — nie porady lekarskiej — a więc 3.170 osób na dobę. Około 500 ubogich. dla braku miejsca. odprawiano codziennie.

Jubileusz 70 rocznicy urodzin święcił tutaj znakomity przedstawiciel wagnerowskich bohaterów, znany śpiewak Niemann, postać wielce sympatyczna. Niemann, który już przed kilku laty opuścił scenę, posiadał wziętość europejską, a sławę zdobył sobie nie tyle fenomenalnym głosem, jak raczej opanowaniem roli i niezrównaną interpretacyą utworów wagnerowskich. Jako 18-letni młodzieniec wystąpił na scenie po raz pierwszy, usunął się z niej przed kilku laty i to w ten sposób, że nikt nie wiedział na ostatniem przedstawieniu o jego zamiarze. Bez żadnych owacyj skończył swój zawód artystyczny, a od tego czasu podobno przestał uczęszczać do teatru.

Kronika.

Kraków, 22 stycznia.

Nabożeństwa pamiątkowe W uczczeniu 28 rocznicy bohaterskich walk o niepodległość narodu polskiego, których świadkiem był rok 1863/4, odbyły się dziś w kilku kościołach krakowskich uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój dusz poległych patryotów. O godz. 9 rano odbyło się takie nabożeństwo w kościele św. Anny staraniem młodzieży akademickiej uniwersytetu Jagiellońskiego, odprawione przez b. rektora ks. kan. Knapińskiego. W godzinę później znów wypełnił się szczelnie kościół ks. Pijarów, gdzie staraniem komitetu obywatelskiego odprawiono drugą mszę żałobną. Na nabożeństwo stawiła się liczna publiczność wszystkich sfer miasta, stowarzyszenia weteranów polskich z r. 1831 i 1863. cechy rzemieślnicze, młodzież szkół średnich itd. Trzecie nabożeństwo odprawił ks. dr Caputa w kościele N. P. Maryi o godz. 11 przed południem. Bardzo gorące, patryotyczne i pełne polotu kazanie podczas nabożeństwa wygłosił ks. Anioł z zakonu OO. Kapucynów. Mowca dał obraz jakim powinien być patryotyzm dzisiaj, następnie niejako apoteozę młodzieży polskiej z r. 1863, która „urodzona w niewoli, okuta w powiciu", gdy padło hasło walki, zerwała się do niej z całym zapałem i wiarą w świętość sprawy. Wezwaniem wzruszonych silnie słuchaczy w wiarę i Opatrzność, która nie pozwoli zgasnąć Polsce. zakończył O. Anioł swoje piękne kazanie.

Odśpiewaniem przez zebranych paru pieśni patryotyczno-religijnych zakończyło się nabożeństwo o godz. 12 w południe.

W wieczorze uroczystym dla uczczenia rocznicy ostatniej walki o niepodległość w r. 1863, przyjęły udział wybitne siły naszego miasta: p. Siemaszkowa, prof. Wierzuchowski i panna Klementyna Pileska (skrzypce-fortepian). prof. St. Kozłowski (odczyt o stosunku Napoleona III, do powstania 1863 r.); słowo wstępne wypowie p. Tad. Butrymowicz. Chór sokoli odśpiewa pieśni patryotyczne oraz marsz bojowy z op. „Ifigenia z Tauris" p. t. „Wstań Ojczyzno". Orkiestra „Sokoła" oraz żywy obraz art. mal. Sarynsza Wolskiego uzupełnią ten obfity i zajmujący program. Dochód z wieczorku na rzecz „przytuliska" weteranów z r. 1863. Bilety wcześniej do nabycia w handlu p. Rudnickiego, linia A—B.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 24 b. m. o godzinie 5 po południu.

Odezwa akademickiego Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej".

Koledzy i Koleżanki!

Znane Wam są zapewne cele i zadania, jakoteż charakter zasadniczy Towarzystwa „Szkoły ludowej". Istniejące wśród młodzieży „Akademickie Koło Towarzystwa „Szkoły ludowej"", nie mogąc dla braku sił porywać się do wykonania prac szerszych rozmiarów. zdąża do spełnienia najbliższych sobie zadań, a mianowicie: a) do zakładania i utrzymywania szkół dla analfabetów; b) do zakładania wypożyczalń i czytelń; c) do wygłaszania odczytów popularnych z wszelkich gałęzi wiedzy po wsiach i i miasteczkach; d) do stworzenia katalogu rozumowanego wydawnictw ludowych.

Z zadań tych Koło wedle sił wywiązać się stara. Praca jednakże Koła z konieczności dotąd musiała być dość szczupłą, gdyż mimo ogólnej sympatyi, jaką się cieszy, zbyt mało doznaje poparcia czynnego. O ważności podjętej pracy i jej znaczenia dla naszego życia kulturalnego i narodowego nie potrzeba Wam wspominać.

Zwracamy się teraz do Was, Koleżanki i Koledzy, a mianowicie do Was, którzyście na komersie publicznym przez Koło w sprawie oświaty zwołanym, z takim zapałem przyjęli myśl pracy nad ludem i jednomyślnie poparli rezolucyę, zachęcającą do zapisania się do Koła, byście teraz w czyn zamienili swe postanowienie. Czynem stwierdźcie, że rezolucya Wasza nie pod wpływem chwili uniotnej powstała, ale że jest ona istotnym wyrazem Waszych uczuć i pragnień. Od Was uzyskawszy poparcie, Koło zakres swej pracy znacznie będzie mogło rozszerzyć i pracę swą lepiej aniżeli dziś, ugruntować i utrwalić. Żywimy silną nadzieje, że wezwanie nasze nie przeminie bez skutku, ale przysporzy Kołu szereg chętnych i dzielnych współpracowników.

Składka roczna wynosi 2 korony. Wpisy przyjmują codziennie od godz. 2—3 i od 6—7 a w niedziele i święta od 11—1 koledzy dyżurni w lokalu Towarzystwa „Młodość", ulica Wolska, l. 15.

Kraków, w styczniu 1901.

Bolewski Władysław, prezes; *Sikora Wincenty*, sekretarz; *Stopa Franciszek* wiceprezes; *Paszkowska Marya, Jackowska Marya, Bełzowski Stanisław, Ihnatowicz Zygmunt, Kozak Jan, Moskal Józef, Stepek Jan.*

Wodociągi krakowskie. Dzisiaj o godz. 9 rano wyjechała do Bielan komisya kollaudacyjna w celu stwierdzenia tamże stanu urządzenia wodociągów. W komisyi wziął udział radca dworu, delegat namiestnictwa, p. Laskowski z urzędnikami starostwa, całe biuro wodociągowe miejskie z dyrektorem Rotterem i nadinżynierem Ingardenem na czele, członkowie komisyi wodociągowej z łona Rady miasta, oraz wielu prywatnych inżynierów. Wynik tej urzędowej komisyi jest jaknajpomyślniejszy — to też uznanie spotkać musi kierowników przedsiębiorstwa pod każdym względem. Urzędowne oddanie wodociągów miastu nastąpić ma w najbliższym czasie.

Rękodzielnicy u prezydenta. Deputacya rękodzielników postępowych i właścicieli realności udała się dziś przedpołudniem do prezydenta miasta pana Friedleina, z prośbą o udzielenie sali obrad na zebranie, jakie rękodzielnicy w ważnych kwestyach zamierzają odbyć w przyszły wtorek. Prezydent sali użyczył z gotowością.

Ogólne zgromadzenie właścicieli realności i samodzielnych rękodzielników odbędzie się dnia 29 b. m. w sali Rady miejskiej. Na zgromadzeniu ma być omawiany brak pracy, a zarazem podniesioną sprawa podatku domowo-czynszowego i o podniesieniu należytości od przenoszenia własności. Urządzający zgromadzenie mają zamiar wysłać deputacyę do cesarza celem przedstawienia nędzy, panującej w Galicyi i obecnych różnych nadużyć. Na zgromadzenie zaproszeni zostaną posłowie krakowscy, prezydent miasta i Radcy miejscy.

Bal prasy. Komitet balu prasy odbył wczoraj dłuższe posiedzenie. Omówiono na niem wszystkie szczegóły, dotyczące urządzenia balu, który zapowiada się świetnie. Ułożono listy gospodarzy, którym zaproszenia zostaną w najbliższych dniach doręczone. W skład komitetu balowego. któremu przewodniczy redaktor, Michał Chyliński, wchodzą pp Teodor Axentowicz, Michał Bałucki, Kazimierz Bartoszewicz, Antoni Beaupré, Kazimierz Czapelski, Kazimierz Ehrenberg, Stanisław Karpiński, Michał Konopiński, Józef Kotarbiński, Bolesław Miączyński, Jerzy Mycielski, Władysław Prokesz, Lucyan Rydel, Piotr Stachiewicz, Stanisław Stadnicki, Rudolf Starzewski, Kazimierz Tetmajer, Henryk Ułaszyn, Józef Wężyk, Jan Zawiejski. Adres przewodniczącego komitetu: ul. Karmelicka l. 3.

Towarzystwo opieki nad weteranami wojsk polskich z r. 1830/31 odbyło w niedzielę walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Męcińskiego. Na wstępie przewodniczący poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa, poczem odczytano sprawozdanie Towarzystwa za rok ubiegły, z którego wyjmujemy następujące szczegóły. Zapomóg udzielono w roku ubiegłym 9 weteranom w Krakowie, a 10 wet. we Lwowie. Dochody Towarzystwa wynosiły w Krakowie 4812 złr. 29 ct., rozchody 3324 złr. 17 ct., pozostało 1488 złr. 12 ct. — we Lwowie dochody 3184 złr. 22 ct., rozchody 3051 złr. 85 ct., pozostało 132 złr. 37 ct. Posiedzenie skończyło się przyjęciem na członka komitetu Towarzystwa p. Władysława Niewiarowskiego w miejsce zmarłego członka ś. p. Witalisa Szpakowskiego.

Z wystawy Tow. sztuk pięknych. Głośny cykl obrazów Józefa Krzesza „Ojcze nasz" pozostanie jeszcze tylko kilka dni na naszej wystawie.

Na dochód Tow. ochotniczego ratunkowego wystąpi w poniedziałek d. 28 bm. z koncertem znany pianista, p. Seweryn Eisenberger, krakowianin. Młodego tego, wiele obiecującego, artystę poznał Kraków przed laty, jako „cudowne dziecko". Po kilku latach studyów, u. p. Grzywińskiej i prof. Bylickiego wystąpił młody Eisenberger już z własnym koncertem w teatrze. Obecnie po 6 latach studyów w Berlinie i dwóch latach nauki u Leszetyckiego w Wiedniu powrócił, aby się dać poznać w obecnem stadyum gry fortepianowej, jako dojrzewający już artysta. Nie wątpimy, że koncert jego obudzi żywe zainteresowanie tutejszej muzykalnej publiczności, zwłaszcza, że program popisu będzie wysoce interesujący.

Szczupłe fundusze Tow. ratunkowego wymagają gorącego poparcia, każdego usiłowania, zmierzającego do przysporzenia funduszów instytucyi, to też spodziewać się można, że publiczność nasza szczelnie zapełni teatr. O szczegółach bliższych i programie przedstawienia doniosą afisze.

Walne Zgromadzenie polskiego związku niewiast katolickich odbędzie się zamiast d. 23 bm. dopiero d. 30 bm., o godzinie 4 popołudniu.

Wieczór taneczny, urządzony staraniem akademickiego koła Towarzystwa szkoły ludowej, odbędzie się w środę, dnia 30 b. m. w sali Kasyna powszechnego przy ul. Lubicz.

Na balu lekarzy, który się odbędzie 2 lutego, w salach hotelu Saskiego, przygrywać będzie orkiestra 13 p. p. pod osobistym kierunkiem kapelmistrza Hocka. Orkiestra przygotowuje najnowsze dotąd na żadnym balu nie grane tańce. Wodzirejem będzie nie wyczerpany w pomysłach dr. Artur Zopoth. Komitet prosi nas o zaznaczenie, że zaproszenia balowe zostały już rozesłane. Ktoby więc dotąd, czy z braku adresu, czy z innego, od komitetu niezależnego powodu zaproszenia nie otrzymał, zechce się zwrócić do biura komitetu balowego: dr. Śliwiński, ul. Mikołajska, l. 4, II p.

Z kongregacyi kupieckiej. W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z posiedzenia kongregacyi kupieckiej, odbytego w sali Rady miasta, w niedzielę, notujemy jeszcze następujące szczegóły z powziętych uchwał.

Imieniem komisyi kontrolującej p. Porębski, stwierdził pomyślny stan funduszów i gospodarkę finansową i wniósł o udzielenie skarbnikowi p. Suskiemu absolutoryum wraz z uznaniem za wzorowe prowadzenie kasy Kongreg., co też jednomyślnie uchwalono. Na wniosek p. Kłosińskiego uchwala ogólne zgromadzenie dla p. Starszego uznanie i podziękowanie za starania i trudy około rozwoju kongregacyi kupieckiej.

Na członków czynnych przyjęto pp. Jana Uziembłę, właściciela handlu artykułów technicznych oraz Jana Kuczmierczyka, właściciela handlu kolonialnego i delikatesów.

Gdy na cele zapomóg dla wdów i podupadłych kupców, na Akademię handlową musiano w budżecie zamieścić znaczniejsze niż dotąd kwoty, nie można było zadosyć uczynić życzeniu księcia biskupa krakowskiego i wstawić do budżetu jakiejkolwiek kwoty jako dalszą subwencyę na restauracyę katedry na Wawelu.

Kongregacya jednak uznając doniosłość i znaczenie restauracyi katedry przez księcia biskupa z taką energią prowadzonej, na wniosek starszego zarządziła na ogólnem zgromadzeniu kolektę na tenże cel.

Imieniem stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej złożył p. Sobolewski p. starszemu i radzie kongr. podziękowanie, za załatwienie petycyi młodzieży handlowej; — oraz za dar na bibliotekę stowarzyszenia.

P. Schiller poruszył myśl założenia Instytucyi kredytowej dla młodych kupców, dla których kredyt tak jest utrudniony w tutejszych instytucyach bankowych.

Prócz tego jest za wznowieniem dawniejszej uchwały, aby się postarać o znalezienie źródeł nabywania towarów zagranicznych, byle tylko nie z Niemiec nam nienawistnych, i w tem celu rozwinąć szerszą akcyę. Powyższe projekty popierali pp. Kłosiński i Porębski zalecając je do zbadania nowej radzie.

Uniwersytet ludowy. We środę drugi wykład dra Heinricha z dziedziny optyki.

S. p. Urszula z Chełmońskich Mossakowska, której pogrzeb odbył się w niedzielę, należała do tych postaci typowych, których brak coraz bardziej odczuwamy. Pochodziła z starodawnego rodu, osiadłego na Podolu rosyjskiem i tam spadł na nią pierwszy cios, gdy w r. 1863 rząd moskiewski uwięził w Kamieńcu męża jej, ś. p. Stanisława, za udział w powstaniu. Wówczas to ś. p. Urszula z całem poświęceniem kochającej kobiety zdołała wyrwać ze szponów policyi męża, który powrócił do rodzinnego majątku.

Przed laty dwudziestu, już owdowiawszy, przybyła do Krakowa i zamieszkała tutaj stale, zjednawszy sobie sympatyę w szerokich kołach towarzyskich. Dobremi uczynkami zapisała się trwale w sercach całej rzeszy dotkniętych niezasłużonem ubóstwem. to też liczne zastępy publiczności oddały ostatnią posługę zmarłej filantropce, która nigdy nie szukała rozgłosu dla czynów swoich.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Po dłuższym pobycie w Paryżu, powróciwszy do kraju, dowiedziałem się, że w „Nowej Reformie" umieszczoną była wiadomość, rzekomo na podstawie mojego własnego listu, jakobym ja na stałe osiadł w Paryżu i wszedł w szeregi tamtejszego dziennikarstwa. List taki „N. Reforma" istotnie — jak się przekonałem — otrzymała i nie mogła wiedzieć, że jest podrobiony i że mój podpis na nim sfałszowano, i w ten sposób podała mimowoli mylną o mnie wiadomość, którą niniejszem prostuję.

Ignacy Nikorowicz."

W sprawie popisowych na rok 1901 wydał magistrat Krakowa obwieszczenie. Rozlepiono je na rogach ulic.

Samobojstwo. Przydzielony do komendy korpusu kapitan 57 pułku piechoty, Vogel, zastrzelił się dziś w nocy. Powód samobójstwa nieznany.

Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z dniem 19 bm. podjęto ruch na szlaku Hatna-Kimpolung.

Prezesem Tow. lekarskiego we Lwowie wybrany został prof. uniw. dr Adolf Beck.

Kronika lwowska. Ks. arcybiskup dr Bilczewski otrzymał od przyjaciół swoich w Krakowie wspaniały pierścień arcybiskupi. W szczerozłotą oprawę ujęta jest wielka kamea z wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego; obok po prawej stronie „alfa" i „omega", a po lewej słowo „ryba" w języku greckim. — Mieszkańcy Wilanowic, miejsca rodzinnenego arcypasterza, postanowili ofiarować ks. Bilczewskiemu portret nieboszczki jego matki.

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału Towarzystwa gospodarczego odbyło się onegdaj. Profesor szkoły dublańskiej, p. Pomorski, wygłosił odczyt: „O łąkach", zastanawiając się głównie nad kwestyą, czy produkcya łąk w okolicach Lwowa da się wogóle podnieść, czy nie. Zdaniem prelegenta. jest to bardzo możliwe za pomocą racyonalnej hodowli roślin pastewnych. Rezultatem odczytu był projekt, aby wydział Towarzystwa gospodarskiego urządził rodzaj kursu o uprawie łąk w połączeniu z przeglądowemi wystawami bydła. Projekt ten po dłuższej dyskusyi został przyjęty, poczem p. St. Komornicki mówił w sprawie uzyskania ulg dla rolników przy stosowaniu obowiązujących obecnie taryf kolejowych. Prelegent podniósł, że obecnie taryfy. zwłaszcza dla przewozu rur drenowych i nawozów sztucznych są bardzo uciążliwe i niesprawiedliwe, i dążyćby należało do ich zniżenia. W dyskusyi okazało się, że wydział sprawą tą żywo się zajmuje i ma nadzieję uzyskania dodatnich rezultatów. Delegatami lwowskiego oddziału na zjazd ogólny Towarzystwa gospodarskiego zostali wybrani pp. Papara, Madejski, Pomorski. Gorczyca, Komornicki, Mieczyński i prof. Kubicki.

„Sokół" w Podgórzu urządza dnia 27 stycznia t. j. w niedzielę popis gimnastyczny. Po popisie odbędzie się wieczornica taneczna za zaproszeniami. Ktoby nie otrzymał zaproszenia, raczy się zgłosić do kancelaryi „Sokoła" w Podgórzu między godziną 2—4 po południu.

Biała, 19 stycznia. (Kor. N. Ref.). Jeszcze nie przebrzmiały echa uroczystości Sienkiewiczowskich,

jeszcze jesteśmy pod wrażeniem jego „Krzyżaków“, a tu nam się przypomina buta i zła wola pokolenia krzyżackiego, które się panoszy na naszych ziemiach. Drobny na pozór fakt te uwagi nasuwa. Oto w ubiegłą niedzielę zabawiało się w lokalach „Czytelni polskiej“ stowarzyszenie rzemieślników katolickich. Ktoś przysłuchując się żargonowi niby niemieckiemu, zwrócił uwagę na to, aby raczono mówić po niemiecku. To dało naturalnie powód do sprzeczki. Niemiec nie uważał za stosowne, aby w sali przebywał z nienakrytą głową, przeto mu kapelusz z głowy strącono. Tak przedstawiają fakt niemieckie dzienniki, nie szczędząc wycieczek przeciwko Polakom i „Czytelni“.

Wobec tego warto przypomnieć podobne fakta, których sprawcami są Niemcy. Przed kilku laty komisarz starostwa z Bielska, w sali hotelu pod Czarnym orłem, zwrócił uwagę adjunkta sądowego, żeby nie mówił po polsku. Niedługo później wytykał w kawiarni bialskiej obecny burmistrz miasta adjunktowi sądowemu, że to jest rzeczą nieodpowiednią, gdy tenże rozmawia w publicznym lokalu po polsku. W tymże czasie dano nauczycielowi i prezesowi bielsko-bialskiego towarzystwa śpiewackiego za znieważanie Polaków w publicznym lokalu upomnienie, którego zapewnie nie zapomniał. W roku ubiegłym zaś w hotelu Zaunera w Bielsku rozmawiało kilku gości polsku, co nie w smak poszło Niemcom, a nawet sam restaurator Zauner wezwał Polaków, aby przestali mówić po polsku i tylko interwencyi pewnego porucznika zawdzięczyć należy, że nie przyszło do poważniejszego zajścia. Takich faktów dużoby można naliczyć. Z nich wynika, że nas tu Niemcy uważają za piłkę do zabawy, którą dowolnie podpijać i kopać można.

W Biały urządza straż skarbowa dnia 3 lutego wieczorek taneczny w sali hotelu „pod Czarnym orłem“.

Z Wieliczki otrzymuje „Kuryer Lwowski“ szczegóły w sprawie zaszłych tam wypadków w łonie Rady miejskiej. Czytamy tam:

„Dwudziestu radnych miasta Wieliczki wniosło rezygnacyę ze swego urzędu, pozostało zaś w Radzie tylko czternastu członków, wobec czego obiecują sobie tutejsi mieszczanie wybór nowej Rady i nowego burmistrza. Właściwie, według ustawy gminnej, rezygnacya większości Rady jest niedopuszczalną, gdyż każda rezygnacya przez Radę przyjętą być powinna, jeśli ma zwalniać od obowiązków rezygnującego: rzecz zaś naturalna, że Rada zdekompletowana, posiadająca tylko trzecią część radnych, żadnej uchwały prawomocnej, a więc i przyjęcia gremialnej rezygnacyi większości Rady postanowić nie może. Gdyby więc postępowano legalnie, burmistrz, dr Miczyński, obowiązanym jest zwołać w tej sprawie Radę w dawnym komplecie, po kolei rezygnacye radnych do przyjęcia przedstawić, ale tylko do liczby 17, innych rezygnujących czasowo w Radzie zatrzymać, wybory uzupełniające przeprowadzić, potem reszty, t. j. 5 radnych rezygnacyę odnowionej Radzie przedstawić, a w razie przyjęcia przez Radę rezygnacyi, jeśliby zachodziła potrzeba, ponowny wybór uzupełniający rozpisać. Ale takiego procederu burmistrz się nie chwyci, bo gremialna rezygnacya radnych jest właśnie objawem niezadowolenia z rządów burmistrza, któremu zarzucają, że mało troszczy się o sprawy gminy. Z drugiej strony niektórzy radni działają z inspiracyi mandarynów powiatowych, usiłujących oddawna wykazać, że autonomia gminna w powiecie wielickim nic nie warta, aby tą drogą udowodnić potrzebę gmin zbiorowych! Więc też słychać, że Rada miejska ma być rozwiązaną, a rządy ma objąć komisarz rządowy. Wymieniają już nawet dra Drużbackiego, jako przyszłego komisarza. Dodać trzeba, że jakkolwiek ustawa gminna wyraźnie przepisuje, aby przy rozwiązaniu Rady gminnej postępowano z największą oględnośbią i oszczędnością, i stanowczo postanawia, że tak zw. komisaryat czyli zarząd tymczasowy ma trwać najwyżej sześć tygodni, w Galicyi ustawa w tym punkcie jest naruszaną, w powiecie wielickim w Dobczycach trwa już od roku zarząd tymczasowy, a kilkakrotne zażalenia wniesione z tego powodu do namiestnictwa zostały bez odpowiedzi, lub może odpowiedź ta zalega gdzieś w biurku, bo dotąd stronom doręczoną nie została“.

Stryj, 27 stycznia. Tutejsza rada miejska została rozporządzeniem namiestnictwa rozwiązaną. Komisarzem rządowym mianowano Zygmunta G e t t i n g e r a. Rada przyboczna zostanie później po porozumieniu z wydziałem krajowym ustanowioną.

Bankructwo. Nowy Sącz, 21 stycznia. Dziś odbyła się przed tutejszym trybunałem orzekającym rozprawa przeciw Leibowi Blumenstockowi, właścicielowi handlu galanteryjnego z Limanowy, oskarżonemu o bankructwo, popełnione na szkodę fabrykantów wiedeńskich, krakowskich, tarnowskich i pruskich, wynoszącą przeszło 20 tysięcy koron. — Trybunał skazał oskarżonego tylko na 14 dni ścisłego aresztu z postem co tydzień. Zasądzony przyjął wyrok, prosząc o odroczenie mu kary na 6 tygodni, na co też trybunał zezwolił.

Wychodźcy z Osobnicy (pow. Jasło), pozostający czasowo na robotach w Stanach Zjednoczonych, nadesłali do gminy w ciągu r. 1900 przez urząd pocztowy w Jaśle 45.620 złr. oszczędności. Emigranci ściągają do siebie obecnie jeszcze większą liczbę krewnych, albowiem zarobki się poprawiły. Również i z innych gmin wychodźcy donoszą o poprawieniu się zarobków, a to powoduje wzmożenie się ruchu emigracyjnego za zarobkiem na całem Podkarpaciu. Z Beska pow. Sanok wyemigrowało w ciągu tej zimy do Stanów Zjednoczonych około 100 osób. Z powiatu brzozowskiego za paszportami wyjechało tamże około 800 osób, a bez mała drugie tyle bez świadectw.

Zaręczyny Szczepanika. Z Przemyśla piszą: Jan Szczepanik, jak wiadomo, od trzech miesięcy infanterzysta garnizonu przemyskiego, zaręczył się w niedzielę z uroczą panną Wandą Dzikowską, córką znanego lekarza i fizyka miejskiego w Przemyślu. Akt zaręczyn odbył się w szczupłem gronie najbliższych krewnych i znajomych pp. Dzikowskich i kilku przyjaciół wynalazcy, przybyłych z Wiednia.

W tych dniach nastąpić też ma uwolnienie wynalazcy od służby wojskowej, poczem wybierze się on niezwłocznie do Warszawy i Łodzi, gdzie nowo powstałe towarzystwo akcyjne (czwarte już z rzędu w Europie), nabywszy za sumę 750.000 rubli patenty tkackie Szczepanika, przystępuje do założenia fotograficznej patroniarni. Następnie wynalazca wybiera się do Ameryki dla zademonstrowania tam swych wynalazków.

Kradzież całej cysterny ropy. W Borysławiu przed paru dniami robotnicy Mikołaj Wasiuta i Piotr Haluch, wypuścili z rezerwoaru galic. karp. tow. ropę do rowu i wyczerpali ją. Dotąd nie można było winnych znaleźć, gdyż się ulotnili.

Z Chojnic donoszą telegramy, że uwięziono tam nauczyciela Weichla, podejrzanego o zamordowanie Wintera. Przed kilku dniami policya dokonała w jego mieszkaniu rewizyi. Niektóre dzienniki w prywatnych telegramach zaprzeczają tej wiadomości, twierdząc przeciwnie, że Weichel wniósł skargę przeciwko tym pismom, które dopatrzyły się związku pomiędzy nim a sprawą Wintera. Pisma te mianowicie doniosły, że Weichel zamordował Wintera z zazdrości o żonę.

Artysta teatrów warszawskich p. Roman Żelazowski, otrzymał zaproszenie na gościnne występy w teatrze belgradzkim.

Biskupem płockim ma zostać — według doniesienia „Ech Płockich i Łomżyńskich“ — ksiądz hr. Szembek, obecnie kapłan przy kościele katolickim w Saratowie.

Z za kulis pruskich. Socyalistyczny dziennik „Vorwarts“ ogłasza list, pisany przez Buecka, znanego z afery, o 12.000 marek sekretarza Związku niemieckich przemysłowców, do radcy Hasslera, jednego z największych przemysłowców południowo-niemieckich. W liście owym, pisanym w r. 1896, donosi Bueck z zadowoleniem o upadku pruskiego ministra handlu Berlepscha, który był życzliwie usposobionym dla reform społecznych. Z listu Buecka wysnuć można wniosek, że wielcy przemysłowcy zorganizowali kampanię parlamentarną przeciwko Berlepschowi i odnieśli nad nim zwycięstwo. Z niemniejszem zadowoleniem zaznaczył Bueck objęcie teki ministerstwa handlu przez Brefelda, donosząc zarazem o swojej rozmowie z tym ministrem. Otóż Brefeld miał, według relacyi Buecka, powiedzieć, że dola robotników w Prusiech polepszyła się znacznie i że wszelkie ich skargi są prostem nadużyciem. Dlatego w reformach społecznych musi nastąpić przerwa, a cesarz podziela to zdanie. W uwagach swoich „Vorwärts“ występuje bardzo ostro przeciwko rządowi pruskiemu z powodu owego listu.

Ślub hr. Thuna. W Pradze wczoraj przed południem odbył się ślub b. prezydenta ministrów hr. Thuna z hr. Ernestyną Wratislaw-Mitrowitz. Ceremonii ślubnej dokonał arcybiskup praski Skrbensky. Jako świadkowie stanęli hr. Bouquois, Maksymilian hr. Thun, Maksymilian hr. Wratislaw i Jarosław hr. Thun.

Tyfus brzuszny. Z Maniawy (pow. nowo-targskiego) donoszą: Od kilku tygodni szerzy się tu z niesłychaną gwałtownością tyfus brzuszny. W celu zapobieżenia złemu bawi tu z łona namiestnictwa komisya lekarska. Założono również pod dozorem lekarskim kuchnie po wsiach.

Verdi zachorował. Telegram z Medyolanu donosi, że Józef Verdi, mieszkający tam w hotelu „Grand“, uległ atakowi apoplektycznemu, który go pozbawił przytomności na 6 godzin. Sędziwy, gdyż w r. 1813 urodzony, muzyk odzyskał wprawdzie przytomność, lekarze jednakże są bardzo zaniepokojeni stanem jego zdrowia. Telegramy, które z Rzymu wysłała Agencya Stefani'ego, zawierają niejasne wskazówki. I tak pierwszy telegram powiada, że Verdi ma się lepiej i że jego życiu nie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, gdy drugi telegram donosi: „O godz. 9 wieczór wydany biuletyn o stanie Verdi'ego opiewa: Ciężkie zaburzenia mózgu; ogólne znieczulenie, stan groźny

Dżuma. Szczury, które znaleziono w okręcie „Pergamon“, przybyłym do Hamburga ze Smyrny, poddano badaniom bakteryologicznym. Okazało się, że szczury te zginęły na dżumę. Skutkiem tego rozciągnięto ścisłą obserwacyę nad wszystkiemi osobami, które miały jakąkolwiek styczność z tym okrętem.

Zmarli. W Niecwi (powiat grybowski) zmarł wczoraj w 43 roku życia Adam De Laveaux, właściciel dóbr, człowiek niezwykle zacny i powszechnym otaczany szacunkiem. Pogrzeb odbędzie się we czwartek rano.

W Wadowicach umarł Józef Jettmar, uczeń gimnazyalny.

Mianowania w szkolnictwie. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: S. Krzyżanowskiego w Muchawce, B. Lisowską w Polanie, P. Janiowa w Terszowie, F. Kołodzieja w Stanisławicach, M. Senyka w Jasieniowie Górnym, Ig. Bednarskiego w Staruni, J. Cieślę w Sarzynie, F. Łuszczkiego w Górkach, B. Warwakównę w Busowiskach, H. Wadowską w Zegartowicach;

zorganizowała: 4-klasową szkołę męską i 4-klasową szkołę żeńską im. Sienkiewicza we Lwowie, 1-klasową szkołę w Januszowie w okręgu nowo-sądeckim, a osobną 1-klasową szkołę w Bukowinie pod Bóbrką;

przekształciła: szkołę w Świątnikach Górnych na 4-klasową, w Jaryczowie Starym na 2-klasową, w Chodaczkowie Wielkim na 4-klasową,

oraz przeznaczyła: J. Wyczesanego ze Starego Sącza na tymczasowego dyrektora szkoły wydziałowej męskiej wielickiej;

przeniosła: A. Bednarskiego starszego ze Zbaraża do Dukli, Ig. Radomirskiego kierującego z Lanckorony do Inwałdu, J. Kowalczyka starszego z Wieliczki do 4-klasowej szkoły męskiej wielickiej.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował radcę skarbu, Adolfa Pawłowskiego, starszym radcą skarbu w okręgu kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ks. Józef Bielenin, katecheta w seminaryum męskiem nauczycielskiem w Krakowie, został zamianowany dyrektorem tego seminaryum.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego Józefa Zubka z Wiśnicza do Wieliczki.

Minister kolei przeniósł asystenta Emila Skopla na własne żądanie z dyrekcyi w Krakowie do okręgu dyrekcyi w Pradze.

W okręgu kierownictwa budowy Lwów II, awansował w randze VIII do klasy II rewident Wiktor Baltarowicz we Lwowie, oraz w randze IX do klasy II adjunkt budownictwa Roman Niewiadomski w Samborze.

Repertoar Teatru miejskiego.

We środę 23 stycznia: „Marya Stuart“ (popularne).
We czwartek 24 stycznia: „Czerwona toga“.
W sobotę 26 stycznia: „Dama od Maksyma“, krotochwila w 3 aktach M. Feydeau (nowość).
W niedzielę 27 stycznia: „Dama od Maksymu“.

Z kalendarza. We środę 23 stycznia: Zaślubiny N. M. P.; we czwartek 24 stycznia: Tymoteusza b. m.; w piątek 25 stycznia: Nawrócenie św. Pawła.

Wschód słońca 22 stycznia o godzinie 7 minut 27; zachód o godzinie 4 minut 16. Długość dnia godzin 8 min. 49.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 20 stycznia odwilż, śnieg, deszcz i wicher. Termometr od — 1·6 C. do + 3·7 C. Barometr idzie w górę.

Dnia 22 stycznia o godzinie siódmej rano stan barometru był 747·7 mm., termometru + 2·0 C.

Wiatr zachodni.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy“.

Lwów, 22 stycznia. Członek Izby panów ks. Adam Sapieha zachorował bardzo niebezpiecznie tak, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Nabożeństwa żałobne za poległych w r. 1863 nie odbyły się dzisiaj. Towarzystwa, cechy i publiczność, która przybyła na nie, po długiem czekaniu dowiedziała się, że już się odbyły... wczoraj i to w zupełnej cichości, tak, że nikt o nich nie wiedział.

Przed trybunałem orzekającym, rozpoczął się proces przeciw kupcowi Leonowi Rosenzweigowi ze Stanisławowa, który w obelżywy sposób napastował byłą swoją szwagrową Zofię za to, iż po śmierci męża wychrzciła się i wyszła za urzędnika pocztowego Olchowego. Z powodu nieprzybycia dwu świadków, rozprawę odroczono.

Przemyśl, 22 stycznia. Jak się w ostatniej chwili dowiaduję, zapowiedziana tutaj na jutro rozprawa przeciw drowi Liebermanowi i towarzyszom z powodu znanych zajść z oficerami załogi przemyskiej nie odbędzie się, a właściwie odbędzie się nie w Przemyślu i w innym terminie. Izba radna bowiem wyższego sądu krajowego we Lwowie na wniosek prokuratoryi przemyskiej postanowiła delegować do przeprowadzenia rozprawy sąd lwowski z obawy zaburzeń, jakie mogłyby wybuchnąć w Przemyślu podczas procesu i po ogłoszeniu ewentualnego wyroku. Na jutrzejszej więc rozprawie nawet akt oskarżenia nie zostanie odczytany, lecz ogłoszoną tylko będzie powyższa uchwała.

Konserwatyści Koła polskiego.

Lwów, 22 stycznia. W kasynie ziemiańskiem odbyła się wczoraj wieczór „pogadanka“ na temat polityczny. W zebraniu wzięło udział około 50 osób; z posłów do Rady państwa pp.: A b r a h a m o w i c z, dr Wł. K o z ł o w s k i, dr C w i k l i ń s k i, Wł. C z a j k o w s k i, dr R o s z k o w s k i, M e r u n o w i c z; z posłów sejmowych zaś: radca dworu dr T. P i l a t, B r y k c z y ń s k i, O n y s z k i e w i c z, V i v i e n i W i ś n i e w s k i. Nadto przybyło wielu profesorów wszechnicy lwowskiej, politechniki, oraz grono członków Kasyna.

Poseł Dawid A b r a h a m o w i c z wygłosił referat na temat: „K t o d z i e r ż y w r ę k u k l u c z d o s y t u a c y i p a r l a m e n t a r n e j?“ Treścią długich wywodów referenta było, że ten klucz tkwi w ręku Niemców, a dla Koła polskiego wskazaną jest jedynie p o l i t y k a w o l n e j r ę k i. Referent oświadczył się naturalnie p r z e c i w k o istotnym zmianom w statucie Koła twierdząc, że obecny statut niczyjej wolności osobistej nie krępuje.

Z kolei rozwinęła się żywa dyskusya nad szeregiem ważnych spraw krajowych, które należałoby poprzeć w naszej wiedeńskiej delegacyi. Zabierali więc z kolei głos pp. B r y k c z y ń s k i, K o z ł o w s k i, P i l a t, prof. T w a r d o w s k i, V i v i e n, C z a j k o w s k i i adw. S o ł o w i j. Jako przedmioty usilnych starań Koła polskiego w Wiedniu uznano w pierwszym rzędzie: zaspokojenie potrzeb budżetu krajowego, t. j. sanacyę finansów krajowych przez otwarcie nowych źródeł dochodu' sprawę dróg wodnych (rzek i kanałów) i strzeżenie interesów produkcyi krajowej przy sposobności odnowienia traktatów handlowych. Uznano potrzebę wystąpienia przeciw najnowszym zarządzeniom rządu co do ustroju ministerstwa spraw wewnętrznych.

Rozwinęła się także żywa dyskusya co do u p a ń s t w o w i e n i a g i m n a z y u m c i e s z y ń s k i e g o, przyczem p. Włodzimierz K o z ł o w s k i stanął w obronie rządu twierdząc, że gimnazyum tego nie można upaństwowić, zanim ono nie będzie kompletne. Na razie rząd daje 8 tysięcy subwencyi i tem się należy zadowolnić. (A gimnazyum kosztuje 36.000 złr. rocznie. Przyp. red.)

Lwów, 22 stycznia. O wczorajszej konferencyi palitycznej dodać należy, iż poseł dr Kozłowski gorąco się oświadczył za reformą statutu Koła polskiego, powiadając wbrew wywodom p. Abrahamowicza, że większość Koła zawsze była za tem, lecz potrzeba, aby secesyoniści wpierw weszli do Koła, gdyż inaczej nie będzie można przybliżyć tej upragnionej chwili.

Berlin, 22 stycznia. Poseł dr Lieber zachorował znowu ciężko. Dzisiaj nastąpiło wprawdzie lekkie polepszenie, ale od pracy parlamentarnej będzie się musiał dr Lieber przez dłuższy czas powstrzymywać.

Berlin, 22 stycznia. W parlamencie niemieckim socyalista Pens poruszył sprawę listu sekretarza Związku przemysłowców niemieckich, Buecka do radcy Hasslera. (Obacz w kronice artykulik p. t. „Z za za kulis pruskich. Przyp. Red.). — Izba usunęła tę sprawę z porządku dziennego.

P. Bassermann oświadczył następnie imieniem stronnictwa narodowo-liberalnego, że sprzeciwia się wszelkiemu wikłaniu przedłożenia o budowie kanałów z kwestyą taryfy cłowej.

Londyn, 22 stycznia. Wedle doniesienia dziennika „Sinday Special“ rząd angielski zamierza zaciągnąć nową pożyczkę na cele wojenne w kwocie 10 milionów funtów szterlingów po kursie 96 za 100.

Paryż, 22 stycznia. W Izbie deputowanych podczas obrad nad projektem ustawy o kongregacyach klasztornych, hr. de Mun przemawiał bardzo ostro przeciwko projektowi.

Prezydent gabinetu Waldeck-Rousseau odpowiedział, iż celem ustawy jest zapewnienie obywatelom cywilnym raz na zawsze przewagi w państwie. Rząd uważa uchwalenie tej ustawy za nieodzownie konieczne. Ustawa ta obejmuje wszystkie stowarzyszenia, a więc zarówno kongregacye dziś uznane, jak i te, które w przyszłości o uznanie starać się będą. Prawa kościoła nie są bynajmniej naruszone. Izba uchwaliła 298 głosami przeciw 226 ogłosić afiszami mowę Waldeck-Rousseau w całej Francyi. Na tem posiedzenie zamknięto.

Curaçao, 22 stycznia. Stosunki między Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej a Wenezuelą dotąd się nie polepszyły. Poseł amerykański Loomis postanowił wziąć w obronę poddanych Stanów Zjednoczonych i wysłać do rządu wenezuelskiego „ultimatum“. Ku wybrzeżom Wenezueli będą wysłane statki wojenne amerykańskie dla poparcia żądań posła. (Zatarg powyższy powstał stąd, że rząd wenezuelski nie chciał spełnić pewnych zobowiązań wobec kilku towarzystw amerykańskich, zajmujących się przedsiębiorstwami przemysłowemi w Wenezueli. Jest to tylko pozór, bo Stanom Zjednoczonym rozchodzi się przedewszystkiem o to, aby, wmieszawszy się w sprawy wewnętrzne Wenezueli, zapewnić sobie wpływy na dorzeczu Orinoko. Przyp. Red.).

Zwołanie Rady państwa. — Kombinacye.

Wiedeń, 22 stycznia. „Wiener Zeitung“ ogłasza p a t e n t c e s a r s k i z 20 s t y c z n i a, z w o ł u j ą c y R a d ę p a ń s t w a n a 31 s t y c z n i a.

Wiedeń, 22 stycznia. Twierdzą, że p. J a w o r s k i odbywa konferencye z rządem w sprawie obsadzenia prezydyum w Izbie poselskiej. Z czyjego upoważnienia to czyni, niewiadomo.

Wiedeń, 22 stycznia. Cesarz przyjął dziś na posłuchaniu dra Koerbera.

Wiedeń, 22 stycznia. Wedle dyspozycyi kancelaryi parlamentarnej pierwsze posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się o godz. 11 rano dnia 31 b. m. W sprawie, kto będzie prezydentem Izby, donosi „N. W. Tagblatt“, że katolicka partya ludowa nie uważa za stosowne, aby teraz z jej łona wyszedł prezydent Izby poselskiej. Przewodniczącym więc zostanie albo hr. V e t t e r (morawskie stronnictwo środka), albo L u p u l (Rumun), albo hr. A t t e m s (wiernokonstytucyjna wielka własność). Przeciwko kandydaturze Attemsa jednak tak zawzięcie występują Czesi i Słowieńcy, że kandydatura ta nie wejdzie w rachubę.

M o w a t r o n o w a prawdopodobnie wygłoszoną będzie w poniedziałek dnia 4 lutego, albowiem w sobotę 2 lutego wypada święto.

Praga, 22 stycznia. „Narodni Listy“ donoszą, że w gronie ministrów panują nieporozumienia co do mowy tronowej, która ma być wybitnie polityczną. Nieporozumienie wynikło z powodu ustępu o ustawie językowej. Dotąd zgoda nie nastąpiła.

„Politik“ zapisuje pogłoski o n a s t ą p i ć m a j ą c e m u s t ą p i e n i u m i n i s t r ó w R e z e k a i P i ę t a k a. Dr Piętak przez wystosowane do wyborców swoich pismo, w którem oświadczył się za wskrzeszeniem dawnej prawicy, naraził się na nieufność nietylko lewicy niemieckiej, lecz także rządu. W ten sposób tłómaczy się ta życzliwość okazywana hr. Antoniemu W o d z i c k i e m u i myśl, a b y hr. W o d z i c k i w s t ą p i ł w m i e j s c e dr. P i ę t a k a. Rząd spodziewa się, że w hr. Wodzickim, jako ministrze dla Galicyi, zyska dobry nabytek, albowiem hr. Wodzicki należy do krakowskiego odłamu konserwatystów (więc najsilniejszego) i widzi w nim tego, który utrwali (!) pozycyę rządu w parlamencie. Również lewica reklamuje hr. Wodzickiego, bo widzi w nim sprzyjającego Niemcom męża, który żądania czeskiego narodu zwalczać będzie. Na ukształtowanie się stosunków w gabinecie czekać jednak trzeba.

Królowa Wiktorya umierająca.

Londyn, 22 stycznia. Spoczynek niedzielny był ubiegłej niedzieli zupełnie zawieszony. Wszystkie dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki z biuletynami o stanie zdrowia królowej. Tłumy zapełniają ulice, rozchwytując najświeższe wydania dzienników.

Londyn, 22 stycznia. Zapewniają tu, że królowa W i k t o r y a umiera na osłabienie akcyi serca i że nie cierpi na inną chorobę.

Bruksela, 22 stycznia. Donoszą tu z Londynu:

Oprócz księżnej Walii i księżnej Beatryczy nikt nie ma wstępu do pokoju, gdzie spoczywa królowa Wiktorya. Ponieważ jest ona ciągle nieprzytomna, przeto lekarze odradzali cesarzowi Wilhelmowi odwiedzenia jej.

Stan psychiczny chorej ma być jeszcze gorszym od stanu fizycznego, dlatego też wezwano do konsultacyi lekarzy psychiatrów.

Londyn, 22 stycznia. Cesarz Wilhelm złożył królowej Wiktoryi kilkominutową wizytę, i to na jej wyraźne żądanie.

Londyn, 22 stycznia. Cesarz W i l h e l m przybył wczoraj w południe do O s b o r n e w towarzystwie księcia W a l i i, ks. C o n n a u g h t i ks. Y o r k u.

Popołudniu cesarz odwiedził królową na kilka minut i pozostał na noc w zamku.

Londyn, 22 stycznia. Pomimo stwierdzonego wczoraj polepszenia w stanie zdrowia królowej W i k t o r y i dzienniki wieczorne twierdzą, że nie ma nadziei utrzymania jej przy życiu i że każdej chwili trzeba spodziewać się katastrofy.

W najwyższych urzędach państwowych czynione są przygotowania do zmiany tronu. Na zamku w W i n d s o r z e przygotowywane są apartamenty na przyjęcie nowej pary królewskiej.

Cowes, 22 stycznia. Do Osborne przybył znany lekarz Tomasz Barlow dla pielęgnowania królowej wraz z doktorami: Powellem i Reidem.

Osborne, 22 stycznia. Biuletyn o stanie zdrowia królowej, ogłoszony wczoraj wieczorem o godz. 8 stwierdza, że s i ę o n p o g o r s z y ł s k u t k i e m w i e l k i e g o u p a d k u s i ł, niebezpieczeństwo jest groźne.

Berlin, 22 stycznia. Z L o n d y n u donoszą, że królowa W i k t o r y a miała się najgorzej w nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek.

Przed godz. 10 wieczorem dostała chora takiego napadu duszności i upadku sił, że lekarze wezwali do jej łoża całą rodzinę. Księżna Walii i księżna B a t t e n b e r g s k a spędziły noc tę w pokoju królowej. Chora nie doznaje wogóle cierpień i ciągle drzemie.

Wiedeń, 22 stycznia. Z Londynu donoszą do „N. Fr. Presse“, że na razie niema mowy o zaprowadzeniu regencyi, którą tylko w takim razie powołanoby do władzy, gdyby choroba królowej Wiktoryi miała dłużej się przeciągnąć. Tym razem najednak się to nie zanosi.

Wiedeń, 22 stycznia. Z powodu choroby królowej W i k t o r y i odwołano bal u dworu, który miał dzisiaj się odbyć. Z tegosamego powodu nie odbył się bal, zapowiedziany na wczoraj w ambasadzie angielskiej.

Wiedeń, 22 stycznia. Tutejsza ambasada angielska otrzymała dziś o godzinie 7 rano doniesienie z Londynu tej treści, że w stanie zdrowia królowej Wiktoryi żadna zmiana nie nastąpiła.

Przesilenie gabinetowe w Bułgaryi.

Berlin, 22 stycznia. Z S o f i i donoszą do „Localanzeigera“, że gdy prezydent ministrów, I w a n c z e w, nie otrzymał posłuchania, o które prosił księcia Ferdynanda — p o d a ł s i ę w r a z z c a ł y m g a b i n e t e m d o d y m i s y i.

W odpowiedzi na to gen. P e t r o w i P a p r i k o w powołani zostali do F i l i p o p o l a do księcia, który ma im powierzyć utworzenie gabinetu.

Sofia, 22 stycznia. Postanowiono, że gen. P e t r o w obejmie czasowe kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 22 stycznia. Hr. Waldersee donosi z Pekinu, że z Tientsinu wyruszył oddział Niemców, pod dowództwem majora Hoffmanna, w okolice za jeziorem Cilitai, gdzie gromadzą się bandy Bokserów.

Dżuma.

Berlin, 22 stycznia. Z Petersburga donoszą: W Astrachanie na dżumę zachorowało w ostatnich czasach osób 60, umarło 40. Dżuma szerzy się wzdłuż Wołgi, szczególnie ostro występuje w Saratowie, dokąd ks. Oldenburski z wielu lekarzami się udał. Poczyniono energiczne środki, celem zlokalizowania strasznej choroby.

Bruksela, 22 stycznia. Z K a p s z t a d u donoszą do „Petit Bleu“, że wielka ilość umierających żołnierzy angielskich, pada nie ofiarą dysenteryi — jak utrzymują źródła urzędowe angielskie — lecz ofiarą d ż u m y, która już od dłuższego czasu w kolonii Przylądkowej panuje.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Eugenia Silberschütz
Henryk Weinmann
zaręczeni
Maków. Kraków.

Chora kobieta, z trojgiem dzieci, wystawiona na najokropniejszą nędzę, wzywa pomocy.

Łaskawe datki przyjmuje administracya „Nowej Reformy“, która na żądanie wskaże adres.

Kursa telegraficzne
giełdy wiedeńskiej i berlińskiej

Wiedeń, 22 stycznia 1901.

	kor.	hal.
Renta austryacka papierowa	98	25
„ „ srebrna	98	10
4% renta austryacka złota	117	35
4% „ „ koronowa	98	30
4% „ węgierska złota	117	—
4% „ „ koronowa	92	15
Akcye Banku austro-węgierskiego	1701	—
„ kredytowe	662	—
Londyn	240	55
Marki	117	60
20-to Markówki	23	53
20-to Frankówki	19	16½
Włoskie banknoty	90	50
Dukaty	11	34
Losy węgierskie premiowe	166	25
Losy tureckie	105	50
Akcye Anglobanku	268	—
„ Unionbanku	537	—
„ Bankverein	457	—
„ Laenderbanku	406	—
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	529	—
„ „ Południowej	109	50
„ „ Elbethal	470	—
„ „ Nordbahn	6215	—
„ „ Staatsbahn	669	—
„ „ Alpine	425	50
„ Tureckie Tabaczne	295	—
Ruble	254	—

Berlin, 22 stycznia 1900.

Banknoty austryackie	84	95
Krótki Wiedeń	84	90
Banknoty rosyjskie	216	15
Krótka Warszawa	—	—
4½% Listy polskie	96	70
Renta włoska	95	25
Akcye austryackie kredytowe	208	37
Ultimo ruble	—	—

Wiedeń, 22 stycznia 1901.

Spirytus gotowy	41	60
Cena nafty	11	50
Pszenica (na wiosnę)	7	80
Zyto (na wiosnę)	7	75
Kukurudza	5	50
Owies (na wiosnę)	6	36

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z d. 22 stycznia 1901 godzina 1 w południe.

I. Waluty	Korony płacą		Korony żądają	
Ruble papierowe	253	50	255	—
Marki niemieckie	117	20	118	·
Franki papierowe	95	50	96	
Dwudziestofrankówki w złocie	19	10	19	
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastaw. prem. Banku hipot.	109	25	110	
4½% Listy zastawne Banku hipotecz.	98	—	99	
4% „ „ „ „ „	89	25	90	
4½% Listy zastawne Banku krajow.	98	50	99	
4% „ „ „ „ „	91	75	92	
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	93	—	94	
4% „ „ „ „ „ „ 41-letnie	93	—	94	
4% „ „ „ „ „ „ 56-letnie	90	75	91	

Najlepsze francuskie **BIBUŁKI** do papierosów **„LE GRIFFON"** 125 10 20 **Wszędzie do nabycia.**

L. 4. Proszę kupować **GORSETY** tylko w Krakowie, ul. Grodzka, u **HERMANA PIESEN** specyalisty gorsetów z Pragi. **L. 4.**

271 15 22

Fortepian w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania przy **ul. Dietla 103 II. piętro,** między godz. 2—5. 404 1 3

Osoba inteligentna,

dobrze wychowana, łagodnego usposobienia, nie mając znajomości, tą drogą **poszukuje męża,** kawalera do lat 50. Na anonimy nie odpowiada. **„Amelina"** Dział inserat. „N. Reformy." 403 1 2

Masło deserowe najlepsze, rozsyła co dzień świeże w paczkach 5-kilowych, netto 9 funtów, za złr. 4·50 opłatnie za zaliczką, z poręczeniem za najlepszą obsługę. **Marya Laubowa w Brzesku.** 401 1 0

Piwowar rutynowany potrzebny zaraz do browaru w miasteczku zachodniej Galicyi. Kandydat dobrze polecony a bez familii będzie miał pierwszeństwo. 405 1 2

Zgłoszenia, w których żądanie trzeba wyrazić, adresować: **A. D.** poste r. **Nowy Sącz.**

Panna uzdolniona w haftach ręcznych lub maszynowych — **znajdzie posadę.** — Zgłoszenia pod Nr. **406** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy." 406 1 3

GOSPODARZ

kawaler, z wykształceniem gimnazyal., obeznany z uprawą buraków cukrow., z praktyką zagraniczną (Prusy), poszukuje posady. — Adres: **L. M.** poste restante **Kraków.** 372 3 3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanow. Rodziców, że udzielam **lekcyj** języka niemieckiego i francuskiego oraz gry na fortepianie. — Również znajdą **2 panienki** izrael. umieszczenie i troskliwą opiekę. 370 3 4

Hulda Lewin z Wrocławia,
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej Nr. 24, drugie piętro.

Nowo otworzony

Sklep chrześcijański „pod Gwiazdą"

Kraków, M. Rynek 6,
poleca towary wełniane i bawełniane, nadto krawatki damskie i męskie, oraz paski damskie.
Chustki wełniane. Artykuły trykotowe. 196 7 14

Zakład fryzyerski

przy ul. Sławkowskiej l. 11.

Zygmunt Lamensdorf

poleca swój salon dla Panów, ręcząc za dobrą i czystą usługę. — Przyjmuje zamówienia na fryzowanie Dam (według najświeższych żurnali) z usługą damską. 326 2 0

Skład Win Greckich

w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 7,

POLECA

wyborowy oryginalny angielski

prawdziwy Rum Jamajka:

Nr. 000 cała butelka złr. 3·—, pół 1·50
„ 00 „ „ „ 2·50, „ 1·26
„ 0 „ „ „ 1·50, „ ·75

Rum krajowy:

261 3 3 butelka cała, pół
Nr. I. Najprzedn. stary złr. 1·—, —·50
„ II. Stary odleżały „ —·75, —·40
„ III. **Litr na miarę . . . 75 ct.**
Garniec . . . . . 3 złr.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie.



Brázay'a wódka francuska

od 35 lat znana.

Niezbędny środek domowy.

[D]stać można w aptekach i drogueryach [w]szystkich przedniejszych handlach

½ but. 1 K., ¹⁄₁ but. K. 1·80.

[Wyb]orna do nacierania przeciw zaziębieniu, [bólo]wi, reumatyzmowi, do pielęgnowania [zębów] i ust, i w wielu innych wypadkach według wskazówki użycia. 124 10 10

[Bráza]y'a alcohol de Menthe, najlepszy destylat miętowy 2 korony.



Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

W podróży mieć zawsze przy sobie 17

Balsam A. Thierrego,

ażeby na wszelki przypadek mieć pod ręką środek prosty, a przecież bardzo pewny, tak wewnętrznie jak i zewnętrznie najlepsze usługi wyświadczający. — Prawdziwy tylko z zielonym znakiem ochronnym Zakonnica i kapslą zamykającą, na której wyciśnięte są słowa: **Allein echt. ═══ Erhältlich in den Apotheken.** Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 większych flakonów 4 K. Flakon na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 K. 20 h. aptekarz **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** 187 1 4

A. Skórczewski i Polakiewicz

w Krakowie, ul. Floryańska 13.

MAGAZYN NOWOŚCI DOBRZE ZAOPATRZONY

POLECA:

Krawaty wszelkiego rodzaju,
Rękawiczki pragskie, damskie i męskie.
Bieliznę męską, białą kolorową.
Bieliznę Dra Prof. Jaegera,
Papucie męskie, damskie i dziecięce.
Kufry, Torby i **Przybory** do podróży.

Wielki skład

KALOSZY rosyjskich firmy: „Russian-American India Rubber Compagnie St. Pétersbourg".

Komisowy skład

Bucików i Butów sukiennych,
damskich i męskich. 95 6 10

Ceny stałe, możliwie niskie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia bezzwłocznie.

● Herbata z Brodów! ●



● Herbata z Brodów! ●

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel**

W. Adamowicza

15 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 8 0

1 funt **„Familijnej"** bardzo dobrej . . . . złr. 1.40
1 funt **„Melange de Moskau"** w oryg. opak., najlepszej 2.50
1 funt **„Imperial"** cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt **„Okruchów"** z najlepszych herbat kwiatowych . 1·20
Znakom. **kawy „Ceylon"** franco 5 kilo, każdej stacyi poczt. 9·—

Polecam

franko			*franko*
Brutto-5	kilo	Bryndzy wybornej	koron 7·20
„ 5	„	Dakteli najcelniejszych	„ 10·80
„ 5	„	„ celnych	„ 5·50
„ 5	„	Fig sułtańskich I.	„ 7·25
„ 5	„	Kawy Nilgerie I.	„ 19·—
„ 5	„	„ Cuba I.	„ 18·—
„ 5	„	„ Santos I.	„ 14·50
„ 5	„	„ Kalafiorów 5—6 sztuk	„ 4·—
„ 5	„	„ Miodu patoki I.	„ 7·50
„ 5	„	„ Powideł bośniackich I.	„ 4·—
„ 5	„	„ Śliw suszonych bośniackich I. 70 i 80, kor. 4·20 do	4·—
„ 5	„	„ „ „ I. . . . . 95 h., koron	3·70
„ 5	„	„ Smalcu świeżego I. . . . kor. 7·20 do	7·60
„ 5	„	„ Słoniny solonej I. „ 6·60	„ 7·—
„ 5	„	„ „ wędzonej I. „ 7·20	„ 7·50
„ 5	„	„ „ paprykowanej I. „ 7·40	„ 7·60
„ 5	„	„ 7 paczek świec stearynowych I.	„ 6·80
„ 5	„	„ Salami świeżej I. „ 15·—	„ 15·60

Towary wysyłam świeże i wyborowe. Upraszam o łaskawe liczne zlecenia i pozostaję z poważaniem 359 3 6

Cenniki wysyłam franko. *Tomasz Gurowicz,*
Budapeszt, IV., Bástyautcza 20.

BRADEGO

Krople żołądkowe

Schutzmarke C. Brady — Marka ochronna.

(dawniej: **Maryacelskie krople żołądkowe**),
— wyrabiane w aptece „zum König von Ungarn" —
KAROLA BRADEGO w Wiedniu, I, Fleischmarkt 1,
od dawna ze skuteczności znany środek leczniczy o pobudzającem i wzmacniającem działaniu na żołądek podczas zboczeń w trawieniu i przeciw innym dolegliwościom żołądkowym.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 ct.

Nie mogę się powstrzymać od ponownego zwrócenia uwagi na to, że powyższe krople żołądkowa często są fałszowane. Przy zakupnie należy więc uważać na powyższy znak ochronny **z podpisem C. BRADY** i wyrobów, które nie mają powyższego znaku ochronnego i **podpisu C. BRADY,** nie przyjmować, gdyż są nieprawdziwe.

Krople żołądkowe aptekarza **K. BRADEGO** **(dawniej Maryacelskie krople żołądkowe)**

są zapakowane w czerwonych pudełkach karbowanych i mają jako znak ochronny obraz Matki Boskiej Maryacelskiej. Pod znakiem ochronnym musi się znajdować taki podpis C. Brady. Składniki są podane. 74 14 24

Prawdziwe na składzie mają **w Krakowie:** Wiktor Redyk, apt., Ig. Lesikowski, apt. na Kleparzu, F. Gralewskiego spadk., apt., H. Heller, apt., Karol Jahr, apt., G. Ottowski, apt., M. Proń, apt., Rosenberg, apt., Fr. Ks. Mikucki, apt., Konst. Wiszniewski, apt., **w Andrychowie:** Maryan Daczyński, apt.; **w Bochni:** Alfred R. Weiss, apt.; **w Chrzanowie:** Sporysz, apt., **w Dobczycach:** Józef Pelz, apt.; **w Grybowie:** J. Kordecki, apt.; **w Jaworznie:** A. Jeleń, apt.; **w Kętach:** Eustachy Sokalski, apt.; **w Limanowy:** H. A. Zubrzycki, apt.; **w Lipniku:** J. Goldberg, apt.; **w Milówce:** N. Spiegel, apt.; **w Myślenicach:** Wład. Gumiński, apt.; **w Oświęcimie:** A. Polaszek, apt.; **w Rzeszowie:** Ant. Karpiński, apt., W. Kalinowski, apt.; **w Starym Sączu:** Józef Kunze, apt.; **w Nowym Sączu:** Jakubowski, apt.; Wiktor Filipek, apt.; **w Suchy:** C. Czernicki, apt.; **w Wieliczce:** Bruno Miczyński, apt.; **w Zakopanem:** Ferd. Tabeau, apt.; **w Żywcu:** L. Graff, apt.

NOWO OTWORZONY

osobliwy skład ❀ ❀ ❀
Tryesteńskiej fabryki

LINOLEUM i cerat

220 16 0

w Krakowie, ul. Szewska 1.



Za darmo i opłatnie

można otrzymać obficie illustrowany **cennik**
karnecików kotylionowych, orderów, czapeczek, masek oraz **bigotfonów, karyandoli (confetti), porządków tańców i podarków dla pań.**

Karol W. PICHLER & Co.
w Wiedniu, Mariahilferstrasse 74 B.

Największy osobliwy handel z przedmiotami na karnawał i do ozdoby. 274 4 5

SAPOMENTHOL

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie ból uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli,** aptekarza **w Radomyślu** koło Tarnowa.



Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny **1** Kor. **40** hal., słoik duży **5** Kor.

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie **apteka w Radomyślu koło Tarnowa.**

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy na przekaz **12** hal., a na przesyłkę ofrankowaną **60** hal. Na słoik próbny z przesyłką franko **1 korona 85** hal.

Celem ochrony przed naśladownictwami **proszę żądać wyraźnie: „Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli" i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony, tu obok się znajdujący.** 52 4 0

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata"

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:

widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata, nie wyłączając **okolic polskich i Ziemi świętej według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,** tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyncze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowić mogą piękną ozdobę każdego salonu.

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi **5 zł. 40** ct. z przesyłką **6** złr.

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i zagranicą.

Administracya „Na około świata"
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowi prenumeratowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1 szą Seryę wydawnictwa (12 zeszytów) zawierają 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem.

W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron). 1119 24 0



Wyborowy Koniak Leczniczy

z Pierwszej Tokajskiej Dystylarni w Tokaju,

poleca 260 4 0

„Skład Win Greckich"

w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 7,

w oryginalnych butelkach

	¹⁄₁ But.		½ But.		200 gr.		100 gr.	
Tkj. Cognac z litr V.	Złr.	2	Złr.	1·20	Złr.	·70	Złr.	—
„ „ „ V.O.	„	3	„	1·75	„	1·—	„	—
„ „ „ V.O.C.	„	4	„	2·50	„	1·20	„	—
„ „ „ V.O.C.B.	„	5	„	3·—	„	1·50	„	—
„ „ „ sec	„	6	„	3·50	„	—	„	—
Kronen cognac	„	8	„	4·50	„	—	„	—
Medicinal	„	6	„	3·50	„	1·50	„	1
Diabetiker	„	6	„	3·50	„	—	„	—

przy odbiorze 5 But. wysyła franko lub 10% zniżki.

10% zniżki przy odbiorze 5 but.

Odznaczony
na wielkich światowych wystawach,
w Hadze, Nizzie, Londynie, Brukseli, Paryżu, Chicago, Berlinie, Lipsku i t. d.
12 złotymi medalami.

Nakładem Wydawnictwa „Nowej Reformy" wyszły i są do nabycia w **księgarni G. Gebethnera i Spółki** w **Krakowie,** Rynek główny, tudzież w **Administracyi „Nowej Reformy":**

Listy z zaboru rosyjskiego

serya X.

Odbitka szeregu korespondencyj oryginalnych, zamieszczanych w „Nowej Reformie" o najświeższych wypadkach w Królestwie Polskiem, obejmująca 124 strony druku in 8vo. Cena **1 K.**

Ugoda polsko-rosyjska w świetle prawdy,

odbitka **„Listów z Warszawy",** zamieszczonych w „Nowej Reformie", obejmująca 52 strony in 8vo. Cena **50 h.**

Listy z zaboru rosyjskiego

serya XI. 381 1 0

Odbitka szeregu korespondencyj oryginalnych, zamieszczonych w „Nowej Reformie", o stosunkach w Królestwie Polskiem, obejmująca 184 str. druku in 8vo. Cena **1 K. 20 h.**

Sukna i Czesanki

na

Bilardy

własnego oraz francusk. wyrobu

polecają 99 24 0

Zajączek i Lankosz

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach.

Skład: **Kraków,** ul. Bracka 5.

Ceny fabryczne! Próbki franco!

Wyroby nasze ochronione są **plombą.**

BROWAR PAROWY

J. A. Johna Synów w Krakowie

przy ul. Lubicz 15 17, tel. 53,

poleca znane swoje, jak: **Piwo** z dobroci **Piwa Eksportowe. Marcowe, Leżak i Bok.**

Piwo w beczkach wydaje się wprost z piwnic sztucznie chłodzonych, w butelkach zaś w naszym składzie przy ul. Floryańskiej Nr. 38. 162 6 52

ED. KLIMEK

POLECA: 214 7 0

piękne **Migdały, Rodzynki, Figi, Daktyle, Orzechy, Cykatę, Czekoladę, Marmoladę morelową, owocową i z truskawek, Wanilię, Opłatki, Ocet, Oliwę, Musztardę, Mak biały, Drożdże codzień świeże, Ozdoby i różne Cukry, Jabłka tyrolskie, Winogrona hiszpańskie, Morele i Gruszki kompotowe.**

Nie ma już przepukliny!

2000 marek nagrody
temu, kto przy użyciu mej
przepaski przepuklinowej bez sprężyn
nie zostanie **zupełnie uleczony.** Strzedz się lichych naśladowań. Na zapytania ofrankowane **25 hal.** wysyła broszurkę za darmo i opłatnie 126 16 104

Pharmaceutisches Bureau
VALKENBURG (L.), Holland Nr. 442.

Pokoje umeblowane,

frontowe, z widokiem na planty, schludne — wynajmuje zarząd Hotelu Centralnego na sezon zimowy osobom poważnym. — Wiadomość: **Hotel Centralny,** vis-à-vis Rondla Floryańskiego. 2007 24 0